

Zródłem najszybszych i bezpośrednich wiadomości z całego świata będzie dla każdego superheterodyna

PHILIPSA

DO NABYCIA:
H. GOTLIBOWSKI
Łódź, Zgierska 30
tel. 163-71

№ 141 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 25 maja 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Płk. Koc o pracach O.Z.N.

Najbliższe zadania to organizacja sektoru robotniczego i młodzieży

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza na zjeździe prezesów i delegatów kół legionowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym o godz. 10 w lokalu przy ul. Matejki otwarto zjazd delegatów związku legionistów. Na zjeździe obecni są prezesi i delegaci kół legionowych.

O godz. 10 z minutami PRZYBYŁ MARSZAŁEK ŚMIGŁY RYDZ, który zwrócił się do zebranych z krótkim przemówieniem, trwającym około 10 minut, o charakterze wewnętrznym.

Tekst przemówienia nie będzie podany do wiadomości. Jak mówił, PRZEMÓWIENIE MIAŁO CHARAKTER RODZINNY. Marszałek Śmigły Rydz mówił o duszy legionisty. Po przemówie-

niu marszałek opuścił zjazd, ponieważ zajęty był w związku z przyjazdem wielkiego wojewody księcia Michała.

Z kolei zabrał głos prezes zw. legionistów płk. Koc. Przemówienie swoje poświęcił HISTORII POWOŁANIA OZN-u.

Mówił, że organizowanie tego rodzaju ugrupowania było bardzo trudne.

Od pierwszej chwili ORGANIZACJA ZNAJDUJE SIĘ POD CIĘŻKIM OBSTRZAŁEM; ZARZUCANO JEJ, ŻE WZORUJE SIĘ NA OBCYCH.

Najcięższy okres organizacyjny, zdaniem mówcy, już jest po za nim. Działają tu sektory miejski i wiejski; obecnie cała uwaga zwrócona jest na odcinki robot-

niczy i młodzieży. I tu i tam praca jest ciężka.

Na odcinku robotniczym dotychczas pracowano tylko fragmentarycznie, od wypadku do wypadku.

OZN. przystępuje obecnie do pracy planowej, ogarniającej całość kształt rzeczy.

Jeszcze trudniej jest może na odcinku młodzieży.

LEGIONIŚCI ŻYJĄ WSPOMNIENIAMI Z LAT 1914 — 1920. NIE ROZUMIEJĄ MŁODZIEŻY. Przede wszystkim dla rozwiązania tego zagadnienia, trzeba wyzbyć się przesądów. Na zakończenie płk. Koc wyraził nadzieję, że prace na obu odcinkach OZN. doprowadzi do pomyślnego końca.

Po przemówieniu prezesa nastąpiły, jak słyhać, różne ostre dosyć zapatrywania, na które prezes Koc udzielał odpowiedzi. Następnie uchwalono budżet i o godz. 14 min. 30 posiedzenie zamknięto.

Po posiedzeniu został wydany komunikat oficjalny, treści następującej:

W dniu 24 bm. odbył się w lokalu komendy naczelnej związku legionistów polskich w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd delegatów, poświęcony zagadnieniom organizacyjnym związku. Otwarcie zjazdu zaszczylił swą obecnością marszałek Edward Śmigły Rydz.

P. marszałek w krótkim przemówieniu podkreślił swój stosu-

nek do szeregów legionowych, wśród których czuje się jak w bliskiej rodzinie.

Następnie płk. Koc zapoznał delegatów z pracami, prowadzonymi w Obozie Zjednoczenia Narodowego i omówił zadania nadzwyczajnego zjazdu delegatów, który zwołano dla załatwienia spraw organizacyjnych, powstałych na tle dokonanego w ubiegłym roku połączenia legionowych kół pułkowych w związek legionistów. Zjazd powziął szereg uchwał organizacyjnych, m. in. w sprawie składek członkowskich, przyjmując jako zasadę progresję składek w stosunku do dochodów oraz w sprawie budżetu.

Powódź pustoszy woj. kieleckie

Wśród bicia piorunów przerażeni mieszkańcy uciekali w bieliznie przed zalewem wód

Minister Kościalkowski wyjechał na tereny dotknięte żywiołową klęską

KIELCE, 24 5. (PAT). Huraganowa burza nad terenem pow. pinczowskiego wyrządziła w 13 gminach i 2 miastach olbrzymie straty.

Najwięcej ucierpiał gminy Kliszów, Pinczów, Chrobes, San cygniów, Czarnocin i Złota, gdzie zasławy zostały doszczętnie zniszczone w 100 proc. Normalna komunikacja na drodze Kielce — Pinczów nastąpi w ciągu 3 dni.

W gminie Kościelec wystąpiła z brzegów rzeka Szreniawa i zaląła pola uprawne i ogrody. Komunikacja kolejowa między Koszycami a Kościelcem została przerwana.

Ludność zagrożonych wsi na czas ewakuowano w bezpieczne miejsce. Poziom wody na rzece Nidzicy podniósł się o trzy metry ponad stan normalny.

Podmyty tor kolejowy na tej rzece w okolicy Topoli został w ciągu nocy zerwany.

KIELCE, 24 5. (PAT). Rozmiarów straszliwej i tak gwałtownej klęski, jaka nawiedziła

województwo kieleckie nie pamiętają najstarsi nawet ludzie. Wszędzie powódź przysłała gwałtownie.

Do Stomnika fala wtargnęła od strony Miechowa tak szybko, że nie było czasu na ratowanie dobytku ludzkiego.

Ludzie wyskakiwali z łóżek i uciekali na strychy i dachy domów. Naokół było widać spienione fale wezbranych wód, przelewające się miejscami przez dachy zabudowań gospodarskich.

Grozę katastrofy powiększały ciemności nocy, bijące pioruny i grad wielkości kurzego jaja.

W Miechowie i okolicy strumienie wody pozrywały szosy i bruki ulic na wielkich przestrzeniach, burząc domy. Ludność, ratując się na tratwach ze zbitych desek, po dostaniu się w wiry, tonęła na skutek łamania się tratw.

Ludność dosłownie nie ma w czym gotować i chodzić. W niektórych miejscach woda już zupełnie opadła. Pola wyglądają

jak wielkie bagna, w których tonie się po kolana.

Przy drogach leżą grudy rozwalonych domów mieszkalnych i pełno padliny zwierząt.

We wsi Włoszczowice powiatu pinczowskiego mosty betonowe zostały zerwane.

W POWIECIE MIECHOWSKIM

utonąli: A. Żurkowski, lat 35, Lucjan Kurek, lat 73, Agata Herian, lat 59, J. Włócek, lat 33, M. Włócek, lat 6, Jadwiga Pieczyrak, lat 70 i jej wnuki Wiesław Bartosik, 4 lata i 3-miesięczny Bartosik.

W POWIECIE PINCZOWSKIM w gminie Drojewice utonąli: M. Sosna, lat 34, oraz jej dzieci Wacław, 10 lat, Mieczysław lat 5, i córka, lat 7. Zofia Placzyńska, lat 26, F. Kula, lat 21, D. R. Plamińska 7 miesięcy.

W DZIAŁOSZYCACH Aron Kleiner, lat 86, M. Kozma, lat 84, Łaja Wdowińska, lat 64, oraz jej dzieci 8-letnia Anna, i 6-letni Aron, F. Reheft, 72 lata, H. Nawrotna, 57 lat.

Setki rodzin w oczekiwaniu pomocy

KIELCE, 24 5. (PAT). W Działoszycach pow. pinczowskiego ilość rodzin, potrzebujących na tymczasowej pomocy wskutek kieleckiej powodzi i gradobicia wynosi 629 rodzin, a 2,524 osób, z czego na rodziny chrześcijańskie przypada tylko 250 osób, a na żydowskie 2,004, w Skalmierzu — 15 rodzin (78 osób), w gminie Drojewice — 97 osób, a w gminie Sansygniów — 220 osób.

Min. Kościalkowski na miejscu powodzi

WARSZAWA, 24 5. (PAT). Minister opieki społecznej M. Zyndram Kościalkowski udał się 24 bm. w godzinach rannych na inspekcję terenów dotkniętych powodzią.

P. ministrowi towarzyszą: dyr. funduszu pracy M. Dolanowski oraz nac. wydziału w ministerstwie opieki społecznej G. Zieliński.

2 miliony strat w Olkuskiem

KIELCE, 24 5. (PAT). W Olkuskiem prowizorycznie obliczone straty tylko w planach na terenie gmin objętych katastrofą powodzi i gradobicia wynoszą około 2 milionów zł.

Starostwo w Miechowie uszkodzone

KIELCE, 24 5. (PAT). Na skutek powodzi utonął dziś w rzece Szreniawie 4-letni Józef Dyduch, a na szlaku kolejowym Charsznica — Wolbrom pociąg osobowy najechał na siedzącego na torze Wł. Micika, który pochodził z terenów dotkniętych klęską powodzi i prawdopodobnie zasnął z wyczerpania. Doznał on pęknięcia czaszki i zmarł w drodze do szpitala.

Na skutek podmycia przez wczorajszą powódź budynków starostwa w Miechowie, do wnętrza którego wdarła się woda mury tego gmachu oraz oficyna szarysowały się bardzo mocno

Ewakuacyjny tandem

W artykule „Rzeczywistość mandatowa i romantyczne urojenia” sformułowałem następującą tezę:

„O ile nie dało się obronić nowych koncepcji (mandat kolonialny) w ciągu kilku lat po zakończeniu wojny światowej, to przecież nie można o tym myśleć obecnie, gdy Europa całkowicie powróciła do prawa dzungli”.

Artykuł powyższy był skierowany przeciwko Wł. Żabotyńskiemu, autorowi książki „Państwo żydowskie” i przeciwko broszurze jednego z czołowych publicystów „Robotnika”, J. M. Borskiego „Sprawa żydowska a socjalizm”.

Łączenie, prawie identyfikowanie tych dwóch publicystów, do niedawna biegunowo różniących się, jest niestety zupełnie uzasadnione.

Obydwu wspomnianych autorów łączy ewakuacjonizm, t. j. teza, wedle której kwestia żydowska w Polsce, jak też i w innych państwach o dużym odsetku ludności żydowskiej może być rozwiązana jedynie na drodze emigracji żydów głównie do Palestyny, włączając Zajordanię. Kwestia tej masowej emigracji żydowskiej winna stać się problemem międzynarodowym, którym powinna się zająć liga narodów przy czynnym współudziale odnośnych państw europejskich, przesyconych elementem żydowskim i dzięki pomocy finansowej międzynarodowego kapitału żydowskiego.

Koncepcja ta prawie kropka w kropkę zgadza się nie tylko z koncepcją p. B. Miedzyńskiego, ale i z pobożnymi życzeniami takiego rasowego antysemita, jak prof. Rybarski.

Wł. Żabotyński opiera się na fakcie wzmocnienia t. zw. negatywnych sprężyn antysemityzmu, do którego zalicza antysemityzm, pogromy, ucisk ekonomiczny. Autor odróżnia dwa rodzaje antysemityzmu: antysemityzm subiektywny, świadomy, złośliwy antysemityzm ludzi z jednej strony, a obiektywny antysemityzm, „antysemityzm siły rzeczy” z drugiej. Ten ostatni „antysemityzm” spotęgował się na skutek zwycięskiego pochodu rewolucji przemysłowej, która obaliła „dwa dawne mury: mur, okalający wieś i mur, okalający getto”. Dawniej wieś, pisze Wł. Żabotyński, idąc do miasta, szła do warsztatu, teraz atakuje ona pozycje mieszczanstwa... pierwszą ofiarą pada zawsze żyd”. Stąd „głód emigracyjny” wśród mas żydowskich, „ważny, przekonujący i poglądowy argument na korzyść państwa żydowskiego”.

Jest rzeczą bezsprzeczną, iż zarówno strukturalny kryzys kapitalizmu, jak i coraz większy zanik liberalizmu gospodarczego i zwężenie się strefy ustroju demokratycznego stworzyły dla

mas żydowskich, zwłaszcza dla elementów, należących do klas średnich, warunki bytowania wprost katastrofalne. Procesy te wytworzyły warunki, w których zagadnienie emigracji staje się problemem naturalnym, podobnym do tego, jaki stawał przed etnograficznie polską ludnością, przed Włochami, Niemcami itd., gdy trzeba było w drodze emigracji rozładowywać ogromne rezerwy armie bezrobotnych.

Ale nie wolno godzić się to, aby ten rzekomy „antysemityzm siły rzeczy” był wyzyskiwany przez „złośliwy antysemityzm ludzi”, by hasło emigracji żydowskiej było skutkiem legalizacji żydożerczego hasła „fora ze dwora”, by wypieranie żydów, specjalnie żydów stawało się nieoficjalnym lub oficjalnym składnikiem ładu państwowego, jak to ma miejsce w niektórych krajach Europy.

Swymi lekkomyślnymi i niedorzecznymi wystąpieniami Wł. Żabotyński i J. M. Borski, zapewne wbrew intencjom, wzmacniają „antysemityzm ludzi” i w tym jest ich ciężki grzech wobec spauperyzowanych mas żydostwa wschodnio-europejskiego.

Na J. M. Borskim ciąży jeszcze inny grzech, gdyż swą nierozważną broszurą przyczynił się on do wzmocnienia endemicznej dywersji antysemitycznej, dążącej do wynaturzenia istotnych problemów społecznych i do zwęskawiania podstawowych założeń (reformy rolnej) na marnociec antysemityzmu. Jest to

ze strony J. M. Borskiego ciężkie przewinienie w stosunku do demokracji i socjalizmu w Polsce.

Wreszcie obydwaj wspomniani ewakuacjoniści ujmują żydowski problem emigracyjny zgoła fałszywie. — Szkoda, iż przed napisaniem broszury J. M. Borski nie zapoznał się z fundamentalną pracą prof. H. Gliwicza „Materiał ludzki w gospodarce światowej”.

Przekonałby się J. M. Borski, iż decyduje nie tylko i nie tyle „głód emigracyjny”, podaż emigracyjna lub stan rzeczy w kraju, który masy miałyby opuścić, ile popyt emigracyjny, ile stan gospodarczy w krajach ewentualnej imigracji.

Dowiedziałby się J. M. Borski, iż w szczególności emigracja żydowska jest emigracją wtórną, możliwą tylko tam, gdzie drogę utorowali inni imigranci, gdzie jest popyt na taką pracę, jaką mogą żydzi spełniać. Jest wprawdzie jeden wyjątek: Palestyna, emigracja sjonistyczna, o charakterze specjalnym.

Wiemy, jak ma się sprawa z żydowskim „głodem emigracyjnym”. Przejrzmy do podaży i migracyjnej.

Obydwaj „ewakuacjoniści” mają przede wszystkim na myśli Palestynę łącznie z Zajordanią. Mówiąc o pojemności tego ob-

szaru imigracyjnego Wł. Żabotyński oświadcza, iż pojemność kraju „zależy przede wszystkim nie od jego właściwości naturalnych, lecz od charakteru jego mieszkańców czyli kolonizatorów”, czynnikiem decydującym „jest sam człowiek — jego zdolności, wytrzymałość, siła woli, kapitał, stosunki ze światem”.

Otóż ta romantyczna, woltarystyczna koncepcja pojemności imigracyjnej niestety nie wytrzymuje krytyki. Poza tym z przyczyn natury politycznej Zajordania jest wogóle dla emigrantów żydowskich zamknięta, a do Palestyny emigracja jest bardzo ograniczona, tak, iż nawet faktyczna chłonność emigracyjna Palestyny nie może być wykorzystana. Na przeszkodzie stoi opozycja arabsów. — Wprawdzie nasi ewakuacjoniści nie chcą się z nią liczyć. J. M. Borski rzuca rozbrajające „cóż z tego, że arabowie się burzą”, ale retoryczne pytanie niczego nie załatwia. Pepesowski ewakuacjonista w ślad za lordem Marley'em wspomina o emigracji do Birobidżanu, na Krym, ale przecież musi sam wiedzieć, że i tu z powodów politycznych możliwości są minimalne.

Co do emigracji do innych krajów (Afryka, Australia itd.), to uniemożliwiają ją różne ograniczenia wjazdowe, kryzys, paraliż ligi narodów itp.

O innych, finansowych trudnościach ewakuacji mówić nie będziemy. Dość, iż sam Wł. Żabotyński oświadcza: „gdymby wy-

wóz kapitałów z danego kraju okazał się dla emigrantów zupełnie niemożliwy, to emigracja z tego kraju spadłaby do zera”. — A cóż dopiero mówić o emigracji mas żydowskich, nie posiadających żadnych kapitałów? Filantropia „międzynarodowego kapitału żydowskiego” masowej emigracji zrealizować nie może.

J. M. Borski również zmuszony jest przyznać, że pogląd, iż żydzi mogą z Polski wyemigrować, jest w obecnych warunkach fikcją. A przecież wszechwładny polemikę z Bundem, pepesowski publicysta miał to uczynić na tle „obecnej rzeczywistości”.

Miał więc słuszną Dumilowicz Wiktor Alter, oświadczać: „masom żydowskim — czy chcą czy nie chcą — tu w Polsce sądzonym jest być, pracować, walczyć i umierać. Polska jest ich ojczyzną, choć reakcja polska odmawia im prawa obywatelstwa w tym kraju”.

Wprawdzie Wł. Żabotyński (w zapewne i J. M. Borski) wyraźnie zaznacza, iż jest przeciwnikiem przymusowego wysiedlenia żydów, że chodzi mu o emigrację z własnej woli, w porządku narodowego samookreślenia, lecz występując w obronie fikcji panowie ewakuacjoniści leją wodę na młyn antysemitów a la Rybarski, marzących o wygładzeniu żydów i zerujących z renouwe antysemitkiej.

S. Czezelnicki.

Młodzieniec, który był królem i będzie nim jeszcze raz

Niezwykły gość przybył do Polski — następcą tronu rumuńskiego, ks. Michał, młodzieniec, który już był królem, a dziś obok tytułu dziedzicznego nosi miano „wielkiego wojewody Alba Julii”.

Zarówno imię Michał, jak i miano wielkiego wojewody nadano mu na pamiątkę znakomitego gospodarza wołoskiego, Michała Zwycięzcy, który w r. 1599 zjednoczył pod swym berłem Wołoszczyznę i Mołdawię z Siedmiogrodem i w Alba Julii został księciem zjednoczonych ziem.

W historycznej tej miejscowości za naszych czasów — po zjednoczeniu wszystkich rozdartych przez długie wieki dzielnic koronował się król Ferdynand I i następcom swoim tu przekazał obowiązek utrzymania jedności. W tym też duchu chowany jest przyszły władca Rumunii.

Ks. Michał Rumuński urodził się 25 października 1921 r. i należy on do czwartego pokolenia dynastii Hohenzollernów, panującej w

Rumunii, spokrewnionej przez królową-wdowę Marię, córkę księcia za Edyburgu z dynastią W. Brytanii i h. dynastią rosyjską.

W wychowaniu ks. Michała nie ma nic z szablono — przeciwnie, jest coś więcej niż oryginalność.

Już w pierwszych latach jego życia dano mu jako towarzyszy zabawy, a następnie nauki dwunastu rówieśników, rekrutujących się ze wszystkich ster narodu rumuńskiego.

Są w tym gronie przedstawiciele ludności wiejskiej ze wszystkich dzielnic rumuńskich: z Mołdawi i Walachii, z Siedmiogrodu, z Besarabii i z Bukowiny. Jest poza tym jeden syn kupca, jeden syn adwokata, jeden syn nauczyciela, jeden syn oficera i jeden syn maszynisty kolejowego. Poza tym są dwaj przedstawiciele mniejszości, najliczniejszych w Rumunii: mały węgier i mały Niemiec.

Dla chłopców tych stworzono specjalną szkołę mieszczącą się w najpiękniejszym zakątku ogrodu pałacowego w Bukareszcie. Nauka przez większą część roku odbywa się na świeżym powietrzu przepłataną ćwiczeniami gimnastycznymi, sportem i rozrywką. W roku bieżącym król-wicz Michał przechodzi kurs klasy w liceum. Naukę szkolną uzupełniają wycieczki naukowe po kraju i zagranicę. Do wycieczek tych uczulowie szkoły królewskiej mają specjalny autocar, którym podróżują wraz ze swymi wychowawcami, uczą się w ten sposób geografii i historii swego kraju, poznają zabytki sztuki ludowej, zaznajamiają się z wytwórczością krajową, pojmują, na czym polega praca na roli, w kopalniach, fabrykach i w warsztatach; biorą udział w zabawach wypoczynkowych swego ludu, badają odzienie

ludków w różnych okolicach, zwyczaje i pieśni ludowe — słowem kształcą się tak, jak żadne z innych dzieci, zamkniętych przez rok cały w dusznych murach szkolnych i tylko czasem wydośćających się na krótkie wycieczki lub niezawsze szczęśliwie spędzane wakacje.

Poza nauką licealną król-wicz rumuński interesuje się szczególnie mechaniką — przechodzi kurs w szkole techniki lotniczej w Medias; zdał egzamin z jazdy samochodowej i znakomicie zna się na konstrukcji wszystkich ważniejszych marek samochodowych. Obok sportu samochodowego król-wicz pasjonuje się wszelkimi sportami: jeździ na łyżwach i nartach, pływa i wiosłuje, gra w golfa i w piłkę nożną, ale ponad wszystko, podobnie, jak ojciec, przepada za polowaniem. Przy tym jest bardzo dobrym strzelcem: w roku ubiegłym w jednym dniu miał na swym rozkładzie 82 sztuki dzikiego ptactwa.

Mimo tych tak rozmaitych upodobań nie zaniedbuje również muzyki, poświęcając grze na fortepianie co najmniej jedną codzienną godzinę.

Oprócz języka rumuńskiego mówi biegle po angielsku i pilnie uczy się języka francuskiego i niemieckiego.

Kiego.

Oprócz tego corocznie w czasie przerwy wakacyjnej przyszły władca Rumunii i wódz jej armii przechodzi kurs liceum wojskowego w miejscowości Manastirea Dealului — gdzie w pobliżu spędzał jedne ze swych wakacji Marszałek Piłsudski. Tu mały żołnierz sypia w ogólnych koszarach licealnych, wstaje o godz. 6 rano, musi sam postać swe łóżko, oczyścić sobie obuwie i ubranie, idzie wraz z innymi kadetami pod zimny prysznic, wspólnie z nimi następnie zjada żołnierskie śniadanie i maszeruje na ćwiczenia. Dosłużył się już stopnia kaprala i wiele jest dumny z tych swoich dystynkcji.

W sztuce wojskowej zaprawił się zresztą król-wicz jako harcerz i jako członek organizacji przysposobienia wojskowego „Strajer” (organizacja zbliżona do naszego strzelca). Bierze udział w ziołach harcerskich, w ćwiczeniach, wycieczkach i konferencjach, na których występuje jako wykładowca.

Jedną z rozrywek małego król-wicza jest teatr, w którym wraz z kolegami swymi bierze czynny udział, improwizując dialogi, sceny przezbawne i oryginalne kostiumy.

Wycieczka DO WIEDNIA
 1. VI. — 14. VI. zł. 135.-
Do Jugosławii 1-21. VI
 ze zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu — zł. 335.-
Do Paryża 15. VI. — 30. VI
 autokarem przez Wiedeń i Szwajcarię zł. 485.-
Na słoneczne plaże Italii Lido, Viareggio, Rimini
 15. VI — 30. VI. Zł. 350.-
 Powyższe ceny obejmują wszelkie przejazdy, zwiedzanie oraz hotele i utrzymanie przez cały czas. Ilość miejsc ograniczona.
 Informacje i zapisy:
Polskie Biuro Podróży
„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

CAPITOL Dziś i dni następnych!
 Dramat serce i namiętności ludzkich, rzucony na fascynujące tło najstraszliwszej wojny, jaką pamięta świat
DROGA DO SŁAWY
 Reż. HOWARD HAWKS
 Najpiękniejsza opowieść wojenna, przewyższająca pod każdym względem „Na Zachodzie bez zmian” dzięki wspaniałej obsadzie:
June Lang, Fredric March, Lionel Barrymore, Warner Baxter
 Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Wystawa paryska otwarta

Nastrój ogarnął całe miasto. -- Tysiączne tłumy na ulicach. -- 101 strzałów armatnich na znak zakończenia uroczystości inauguracyjnych

PARYŻ, 24. 5. (PAT). Uroczysta inauguracja wystawy odbyła się w pałacu Trocadero. Prezydent Lebrun głosem wzruszonym wygłosił przemówienie, które zakończył słowami:

„W imieniu republiki francuskiej ogłaszam międzynarodową wystawę sztuki i techniki 1937 r. za otwartą“.

Po tych słowach orkiestra odegrała „Marsz bohatera” Saint Saensa, po czym prezydent zszedł z estrady. Uformował się następnie pochód, który ruszył do najbliższego wykończonego już pałacu. W środku tego pałacu zebrani zobaczyli przelatujące między dwiema kulami stało wymi iskry elektryczne. kilkumetrowej długości.

Pałac ten stanowi pełną encyklopedię umiejętności naukowych: astronomii, optyki, chemii, biologii, medycyny, chirurgii i mikrobiologii.

Gdy prezydent z otoczeniem zwiedził wszystkie sale pałacu, ustawione na brzegach Sekwany baterie salwają 101 strzałów armatnich obwieściły zakończenie uroczystości inauguracyjnych.

Prezydent opuścił pałac o godzinie 18.25.

PARYŻ, 24. 5. (PAT). Cały Paryż żyje pod wrażeniem uroczystości otwarcia wystawy. Tysiączne tłumy zgromadzone były wzdłuż ulic, którymi prezydent republiki udawał się na inaugurację. Tłumy stały też wzdłuż 2-kilometrowego odcinka wybrzeża Sekwany, obok których przejeżdżały motorowe łodzie spacerowe, wiozące prezydenta, rząd, korpus dyplomatyczny i przedstawicieli prasy.

W ciągu 2-ch ostatnich nocy na terenach między nowym pałacem Trocadero a mostem Jenajskim dokonano niemal cudu. Tam, gdzie jeszcze przed kilku dniami nie można było przejść, gdzie znajdowały się jedynie gromady gruzu i rozkopanego błota, dziś po południu orszak prezydenta, zgromadzony na tarasie Trocadero, ujrzał przed sobą wspaniałą panoramę basenu 20 fontan o brzegach całkowicie uporządkowanych i stokach pokrytych darnią.

Rusztowania przed pawilonami zagranicznymi zniknęły, a Place de Varsovie, stanowiący główny ośrodek wystawy, ot-

czony był olbrzymimi sztandarami, zwisającymi z ukończonych i niedokończonych frontonów pałaców. Orszak, towarzyszący prezydentowi republiki, w którego otoczeniu znajdowali się m. in. min. Roman i premier egipski Nahas Pasza, prze-

szedł z pałacu Trocadero wzdłuż basenu do mostu Jenajskiego, by następnie łodziami motorowymi wyjechać wzdłuż wybrzeży do pawilonu kolonii francuskich na t. zw. „wyspie łabędziej“.

Na balkonie pałacu Tunisu orkiestra arabska, przybyła do

Francji na czas trwania wystawy, powitała łódź prezydenta arabskimi melodiami. Poza tym gdy orszak przechodził przed ukończonym pawilonem szwajcarskim, odezwała się orkiestra szwajcarska.

Aczkolwiek do końca maja

otwartych zostanie tylko 9 pawilonów zagranicznych i jeden pawilon francuski, prowincji francuskiej Berri, nastrój wystawowy ogarnął już całkowicie miasto i od wtorku tłumy zaczęły na pływać na tereny udostępnione już dla publiczności.

Ks. Michał w Warszawie

Wizyty u p. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Śmigłego-Rydza i Marsz. Piłsudskiej

WARSZAWA, 24. 5. (PAT) — Dziś o godz. 9 min. 03 pociągiem berlińskim przybył do Warszawy J. K. Wysokość książę Michał Rumański, wielki wojewoda Alba Julii. Na dworcu zgromadzili się celem powitania J. K. Wysokości p. minister spraw zagranicznych Beck w imieniu p. Prezydenta Rzplitej, podsekretarze stanu i władze miejscowe.

W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu warszawskim, orki-

estra odegrała hymn narodowy rumuński.

Po przywitaniu się z dostojnikami państwowymi i wojskowymi książę Michał odjechał w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego p. Prezydenta Rzplitej gen. Schalligego na Zamek Królewski, gdzie zamieszka jako gość p. Prezydenta.

O godz. 11-ej ks. Michał udał się w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera, komandora Fundateanu i płk. dypl. Ludwiga do salonów na II piętrze,

gdzie oczekiwał go p. Prezydent Rzplitej.

Podczas tej wizyty ks. Michał został udekorowany orderem Orła Białego.

Po złożeniu wizyty p. Prezydentowi Rzplitej ks. Michał złożył wizytę p. Prezydentowej Mościckiej, poczym p. Prezydent Rzplitej rewizytował ks. Michała.

W godzinach południowych ks. Michał złożył wizytę panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, a następnie pani Marszałkowej Piłsudskiej

w jej mieszkaniu przy ul. Klonewej.

O godz. 13.20 p. Marszałek Śmigły - Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował ks. Michała w jego apartamentach.

Wieczorem p. minister spr. zagr. Beck z małżonką wydał obiad na cześć J. K. W. ks. Michała.

Po obiedzie odbył się raut. Podczas obiadu i na rautie ks. Michał miał na sobie odznaki orderu Orła Białego.

Projekt stworzenia państwa żydowskiego

Granica wschodnia -- Jordan, Haifa portem międzynarodowym

LONDYN, 24. 5. (PAT). Dziśszego „Daily Mail” donosi, że komisja królewska dla spraw Palestyny, która ma ogłosić za miesiąc swoje sprawozdanie, rozważa obecnie projekt utworzenia specjalnego państwa żydowskiego w Palestynie jako do minimum brytyjskiego.

Oznaczałoby to skasowanie

przez ligę narodów obecnego mandatu i wyrażenie zgody na włączenie części terytorium mandatowego pod postacią nowego dominium, w skład Imperium Brytyjskiego.

To nowe dominium przyjęte zostałoby do ligi narodów w charakterze członka. Warunkiem wstępnym do skasowania man-

datu miały być podział obszaru mandatowego na część żydowską i część arabską. Podział miałby nastąpić wzdłuż linii granicznej, ciągnącej się od jeziora Galilejskiego wzdłuż rzeki Jordana do Martwego morza.

Obszar na wschód od tej linii przekształcony zostałby na państwo arabskie z emirem Trans-

jordanii Abdulahem jako suwerenem na czele.

Haifa przekształcona została by na port międzynarodowy, zaś Jerozolima, Beethlem i Nazaret wyłączone zostałyby z państwa żydowskiego i oddane pod ochronę specjalnego mandatu, sprawowanego przez W. Brytanię. Statut dominialny przewidywałby specjalne gwarancje dla mniejszości arabskiej.

W związku z powyższymi zamierzeniami królewskiej komisji, o których wiadomości krążą już uprzednio od pewnego czasu w Londynie, należy zaznaczyć, że emir Transjordanii Abdulah przebywa obecnie w Londynie, dokąd przybył jako gość zaproszony na koronację.

Kult arabów dla Mussoliniego

JEROZOLIMA, 24. 5. (ZAT) — Przy świętym kamieniu Kaaba w Mekce odprawiono nabożeństwo za pomyślność Mussoliniego i powodzenie jego dążeń.

W kinoteatrze arabskim w Jerozolimie publiczność przyjęła z entuzjastyczną owacją reportaż filmowy, w którym ukazano Mussoliniego.

Agence d'Orient donosi z Adenu, że rząd włoski polecił swemu posłowi w Kairze wszczęcie rokowań z pewnym kapitalistą egipskim celem nabycia u niego akcji na koncesję naftową na jednej z wysp morza Czerwonego, będącą własnością Jemenu.

W piątek dymisja Baldwina

Na czele gabinetu i konserwatystów stanie Neville Chamberlain

LONDYN, 24. 5. (PAT) — Parlament brytyjski wznowił dziś swe obrady po 3-tygodniowej przerwie. Tydzień obecny stoi pod znakiem Baldwina. Jest to ostatni tydzień obecności premiera w izbie gmin zarówno jako szefa rządu i szefa stronnictwa konserwatywnego, jak też posła do izby gmin.

W piątek Stanley Baldwin udać się ma do pałacu Buckingham i

formalnie złożyć na ręce swą dymisję, która — według brytyjskich zwyczajów parlamentarnych — pociąga za sobą dymisję całego rządu. Król przyjmie dymisję i na zlecenie Baldwina wezwie do siebie tego samego dnia, a najpóźniej w sobotę rano kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, któremu powierzy misję utworzenia gabinetu. Neville Chamberlain misję przyjmie i przedstawi monarsze listę nowego gabi-

netu po kilku godzinach. Wszystko bowiem jest już przygotowane i odbędzie się bez żadnych trudności.

W poniedziałek nowy rząd przedstawi się parlamentowi. Tego samego dnia odbędzie się zebranie wszystkich posłów i kandydatów na posłów ze stronnictwa konserwatywnego, na którym nowy premier Neville Chamberlain obrany zostanie przywódcą partii na miejsce ustępującego obecnego szefa partii Stanley'a Baldwina.

Stanley Baldwin za zasługi, położone w ciągu 15-letniej twórczej pracy państwowej bądź na czele rządu, bądź też na czele opozycji Jego Królewskiej Mości, podniesiony zostanie przez króla do wysokiej godności lordowskiej z tytułem earla i zasiadać będzie od przyszłego poniedziałku jako earl Baldwin of Bewdley w izbie lordów, spełniając t. zw. starszego męża stanu, którego głos doradczy będzie w każdej sprawie z uwagą wysłuchany.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich

WARSZAWA, 24. 5. (PAT). — W niedzielę, dn. 23 maja r. b. odbyło się w gmachu Stowarzyszenia Techników (ul. Czackiego 3-5) otwarcie dorocznego 9-go walnego zgromadzenia S. T. P.

Otwarcia dokonał prezes stowarzyszenia elektryków polskich prof. dr. Janusz Groszkowski.

Międzynarodowy zjazd inspektorów pracy

WIENIEN, 24. 5. (Tel. wł.). — W Wiedniu odbyło się wczoraj otwarcie międzynarodowego zjazdu inspektorów pracy.

Polskę reprezentował okręgowy inspektor pracy w Poznaniu, dr. Mroczkowski.

Wynik konkursu

na sarkofag do krypty Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 24. 5. (PAT) — Sąd konkursowy pod przewodnictwem p. generała Bolesława Wieniawy - Długoszowskiego rozpatrzył nadesłane w ilości 94 projekty konkursowe sarkofagu do krypty Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu.

W rezultacie dwudniowych obrad sąd nie przyznał nikomu pierwszej nagrody, natomiast przewi-

dzianą na nagrody sumę zł. 11,000

podzielił w następujący sposób:

Zł. 4.000 — autor Mikołaj Kułak (Poznań);

zł. 3.000 — autor Karol Tchorek (Warszawa);

zł. 2.000 — autor Józef Różyński (Lwów);

zł. 2.000 — autor Jan Szczepkowski (Milanówek).

Nowa arteria wodna

połączy Bałtyk z morzem Czarnym

RUDKI, 24. 5. (PAT) — W związku z zagadnieniem połączenia kanałem rzek Sanu i Dniestru celem stworzenia arterii wodnej, łączącej morze Bałtyckie z Czarnym, odbyła się w Rudkach województwa

Iwowskiego z udziałem 8000 osób uroczystość symbolicznego połączenia wód zlewisk morza Carnego i Bałtyckiego, których dział przebiega w odległości 2 klm. od miasta.

Bezplodny kwiatek antysemitki

wyhodowany przez zjazd ogrodników

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telef.:

W Warszawie obradował ogólnopolski zjazd ogrodników. Zaraz na wstępie obrad zgłoszono wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

Wniosek przeszedł znaczną więk-

szością głosów. Zaznaczyć tu należy, że od czasu istnienia stowarzyszeń ogrodniczych w Polsce do organizacji tych nie należał ani jeden żyd, co nie przeszkadzało jednak uchwaleniu drugiego wniosku, polegającego na całkowitym odgrudzeniu się od żydów.

Prokurator potępia „odruch” w Brześciu

Obrońcy endecy chcą urządzić antyżydowską hecę wiecowa
Uchylone pytania i analogie na procesie bandy Doboszyńskiego
(Telefonem od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Porannego”)

KRAKÓW, 24 maja.

W dniu dzisiejszym w procesie bandy Doboszyńskiego zakończone zostało przesłuchiwanie oskarżonych. Wszystkich 47 zeznało identycznie. Ani jeden nie przyznał się do winy. Wszyscy mówili o tym, że byli w Myślenicach, nikt nie rozbił jednak i nikt nie demolował. Zgodnie z przyjętą tezą obrony mówiono dziś dużo o żydach. Szczególnie adw. Kuśnierz był ruchliwy w tej dziedzinie, a że nadarzyła się sposobność, iż jeden z oskarżonych Jan Romek był

sierżantem w armii Hallera, obrońca endecy miał duże pole do popisu. Padły pytania w rodzaju: „Kto rządzi w Polsce?”, „Kto jest prezydentem Krakowa?”. Obrońca Kuśnierz za jednym zamachem chciał z sali sądowej urządzić hecę wiecowa, wywołując uśmiech zadowolenia wśród reszty obrońców endecy i u ich adherentów na ławie prasowej. Przeszkodził mu jednak trybunał, gdyż przewodniczący uchylił wszystkie pytania endecyjskiego adwokata.

nie otrzymał takiego polecenia od Stronnictwa Narodowego i że radzi mu, aby wziął wodę do ust.

Przewodniczący: — Czy i ten opis pobytu pana w Stronnictwie Narodowym w Krakowie policja także sobie wymyśliła?

— Ja adwokata Pozowskiego wcale nie znam.

Na pytanie adw. Pozowskiego oskarżony znowu opowiada o terrorze policyjnym.

Dalszy oskarżony JAN ROMEK z Chorowic rozpoczyna zeznania od opisu zbiórki w lesie chorowickim. Twierdzi, że kole dzy jego nie strzelali, a jedynie strzelała policja. Policja zaatakowała ich, a wówczas Doboszyński zawołał: „Koledzy nie uciekać, tylko trzymać się razem kupy!”. Doboszyński kazał wszystkim położyć się w trawie, a to dlatego, że o ile będą ostrzeliwać ich z tyłu z karabinu maszynowego, żeby nikogo nie trafili. Gdy w czasie tego zniknął Doboszyński, Romek objął dowództwo grupy, jak twierdzi, zna się bowiem na wojnie, bo służył jako sierżant.

gdzie mówiono do nas: „Chamy sakramenckie, mówcie prawdę, bo tak było”.

Po tym rozpoczyna adw. Kuśnierz serię „żydoznawczych” pytań:

— Czy był oskarżony ochotnikiem w armii Hallera?

— Tak.

— Czy były zdrady w armii Hallera?

Przewodniczący: — To przecież do sprawy nie należy.

Obrońca: — Ile jest żydów w Polsce?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

— Kto rządzi w Polsce?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

— Kto jest prezydentem miasta Krakowa?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

— Kto jest największym wrogiem Polski?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

Po tej serii uchylnych pytań następuje kilkunastominutowa przerwa, po czym zeznaje oskarżony ZYGMUNT MALADA, który przyznaje się do winy; twierdzi jednak, że był w Chorowicach. Nie brał udziału w uderzeniach myślenickich, a spotkał się jedynie powracającą stamtąd grupę osób. Był w niej Doboszyński, który oświadczył Maladzie, gdy ten usiłował wycofać się, że musi iść za nim. Wówczas Malada odpowiedział:

— Ja mam żonę i troje dzieci; nie chcę paść trupem.

Bez większego wrażenia przechodzą zeznania ostatnich dwóch oskarżonych AUGUSTYNA JORGAŁY I ALBINA MARCHINKIEWICZA, najmłodszego z oskarżonych. Obaj wypierają się winy, powtarzając znowu komuny o terrorze policyjnym.

Cegła mu spadła na głowę

Pierwszy zeznał PIOTR TYLEC, który był na zbiórce w lesie chorowickim. Sędziemu śledczemu zeznał, że był również w Myślenicach; teraz zaprzecza. Także oskarżony PIOTR JACHIMCZYK nie przyznaje się do winy. Rozpoczyna swe zeznania:

— Proszę wysokiego sądu! Taka jest historia: Jeden kolega powiedział, że będzie zebranie Stronnictwa Narodowego, więc ja przyszedłem. Zebrania nie było, wobec tego wróciłem do domu i o niczym nie wiem.

Gdy przewodniczący stwierdza, że oskarżony Wyrwa widział Jachimczyka z karabinem w ręku w Myślenicach, ten odpowiada:

— On był we Francji, gdzie mu cegła spadła na głowę. Był długi czas w szpitalu, a po tym z rok w domu wariatów.

Następnie na pytanie adw. Kuśnierza oskarżony oświadcza, że był we Francji w r. 1925, ale stracił pracę, gdyż nie chciał wstąpić do Frontu Ludowego. Udał się do konsula po poradę, ale tam mu oświadczone, że we Francji rządzi Front Ludowy, wobec tego nie można wystarać mu się o pracę. Oczywiście opowiadania o rządzie ludowym we Francji w... 1925 roku wywołało uśmiech politowania. Obrońca Kuśnierz znowu chce analizować skład frontu ludowego, lecz przewodniczący uchylił te pytania.

Następny oskarżony PIOTR SEKUŁA według wyniku śledztwa został ranny na posterunku w Myślenicach. Zeznali to świadkowie, którzy widzieli ranego Sekułę na własne oczy i którym o tym opowiadał. Teraz Sekuła zaprzecza wszystkiemu.

Pytania „żydoznawcze” adwokata

Przewodniczący: — Czy inż. Doboszyński mówił, że jest stan wojenny i że trzeba strzelać do policji?

— Nie.

Przewodniczący: — Tak pan zeznał w śledztwie.

— Te słowa, co są wpisane, były wymordowane na policji.

Nogi Ci się poca? **DINOL**

Stoją proszak *****

„Wódz” kazał strzelać do policji

Oskarżonym, który nigdzie nie był, jest również JOZEF WYGODA. Twierdzi, że na policyjnie nie mówił, a sędziemu śledczemu powiedział, że potwierdza to, co zeznał na policji. Sąd odczytuje obszernie zeznanie oskarżonego w śledztwie, ten jednak zaprzecza wszystkiemu.

Duże poruszenie wywołuje fakt, ujawniony w czasie czytania jego zeznań, gdy między innymi Wygoda zeznał u sędziego śledczego, że będąc w Krakowie udał się do lokalu Str. Narodowego. Tutaj oświadczył adwoka-

towi Pozowskiemu, że przez Str. Narodowe wpadł w nieszczęście, bo Doboszyński kazał mu strzelać do policji. Adw. Pozowski od powiedział mu, że nie chce nic o tym wiedzieć, że Doboszyński

P. Kotarbiński piętnuje Brześć Trzeba znaleźć wreszcie drogę do współzycia polsko-żydowskiego

Na marginesie tragicznych wydarzeń w Brześciu znakomity uczonej polski, profesor uniwersytetu w Warszawie, p. Kotarbiński, zabrał głos, wyrażając jaknajostrejsze potępienie ekscesów, jako rezultatu obarczania żydów odpowiedzialnością zbiorową za występny czyn jednostki.

— Wyobrażam sobie — mówi prof. Kotarbiński — jakby przyjęto podobny akt zemsty w obnie przeciwnym, gdyby na coś podobnego wzięli się uczestnicy pochodzącego bundowskiego w odpowiedzi na zabójstwo dziecka żydowskiego.

Następnie prof. Kotarbiński oświadczył, że dobre imię kultury polskiej napewno ucierpi z powodu wydarzeń w Brześciu, szczególnie zagranicą. Na zakończenie znakomity uczonej i wielki, szczerzy demokrat, powiedział co następuje:

— Należy wreszcie znaleźć drogę do współzycia polsko-żydowskiego. Współzycie nie może opierać się na analizie aktualnych porachunków, lecz na programie przyszłości. Obie strony mają powody do nieufności. Ale to nie może godzić w ideę pol-

sko-żydowskiego porozumienia. Przeciwny żyd nie ma powodu do entuzjazmowania się państwem polskim. Musimy zrobić wysiłek, aby wychować tych ludzi na, przynajmniej, 60-procentowych patriotów Polski. Celu tego nie osiągnie się przy pomocy represji i prześladowań, gwałtem i rabunkiem.

Gdyby nawet przyjąć tę nawskroś fałszywą przesłankę, że żydzi i polacy znajdują się w stanie wojennym, także nie znajdzie się usprawiedliwienia dla czynów wandalizmu w Brześciu. Nawet w okresie wojny nie wolno zamęczać wroga bez dostatecznego ku temu powodu.

Nadużywa się u nas twierdzenia o niebezpieczeństwie, grożącym Polsce ze strony żydów.

Podobne twierdzenia szkodzą państwu, zaś antyżydowskie prześladowania, będące konsekwencją tego, są złą szkołą patriotyzmu.

9 osób skazano za rabunek

Brzeski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd w Brześciu skazał dziewięć osób za udział w rabunkach na kary od sześciu do dziesięciu miesięcy więzienia.

Komitet pomocy w Brześciu zarejestrował dotąd ponad tysiąc osób poszkodowanych. Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą dwa miliony złotych.

Organizacje akademików żydów nadal pod kuratelą komisarycznych kuratorów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarządzenie rektorów wyższych uczelni, przywracające prawo działalności organizacjom samopomocowym nie objęło organizacji żydowskich. W dalszym ciągu utrzymani zostali komisa-

ryczni kuratorzy wzajemnej pomocy studentów żydów uniwersytetu J. P., na politechnice i w żydowskim kole medyków U. J. P.

Organizacje te zwróciły się do rektorów, z prośbą o przywrócenie samorządu.

Echa brzeskie na sali sądowej

Po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych zabrał głos adw. Pozowski, zgłaszając szereg wniosków odwoławczych. Obrońca domaga się odczytania zapisek w szpitalu więziennym, które wykażą, że oskarżony Wątor gdy przybył do szpitala, był już pobity przez policję. Szeroko wywodzi adw. Pozowski, że nie chce wywoływać wrażenia, jakoby oskarżeni byli wrogami policji.

— Społeczeństwo polskie — mówi obrońca — jest korzystnie nastrojone wobec policji, a dowodzą tego wypadki brzeskie, gdzie społeczeństwo potrafiło zarządzać na krzywdę wyrażoną policjantowi.

W dalszym ciągu domaga się

obrońca powołania kilkunastu świadków, między innymi p. Pawlikowskiego, celem oświetlenia nastroju, jaki panował wówczas w powiatach myślenickim i krakowskim.

(Wniosek ten sprzeciwia się prokurator, gdyż są one nieistotne. W szczególności podkreśla prokurator sprawę wypadków brzeskich, poruszoną przez obrońcę i określoną jako „odruch społeczeństwa przeciwko zabójstwu policjanta”.

— ODRUCH TEN — oświadcza prokurator — BĘDĄCY NIE WĄTPLIWIE WYSOCE NIEPOŻADANY I NIEWŁAŚCIWY, WCIĄGNAŁ NIEKTÓRE JEDNOSTKI W AKCJE, MAJĄCĄ CHARAKTER WYBITNIE PRZEŚTĘPCZY.

Po tym oświadczeniu prokuratora, przewodniczący odroczył rozprawę do dziś. Dziś, we wtorek, zeznawać będą pierwsi świadkowie, wśród których znajdują się wyżsi oficerowie policji, którzy kierowali posterkiem.

Posiedzenie senatu w piątek 28 b. m.

WARSZAWA, 24 5. (PAT). — Plenarne posiedzenie senatu wyznaczone zostało na piątek, dn. 28 b. m. na godzinę 11 rano.

Porządek dzienny tego posiedzenia obejmować będzie sprawy, które zostaną załatwione przez komisje senackie na posiedzeniach w dniach 25 i 26 bież. mies.

Nowy ambasador U.S.A. przybył do Warszawy

WARSZAWA, 24.5. (PAT) — W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy nowomianowany ambasador St. Zjednoczonych A. P. p. Antoni J. Drexel Biddle z małżonką.

Sprzedaż złota w kraju

WARSZAWA, 24 5. (PAT). — Komisja dewizowa wydała okólnik, zawierający warunki, na których będzie się odbywała sprzedaż oraz kupno złota w kraju na cele przemysłowo-przetwórcze, naukowe i lecznicze.

Astronomowie polscy przeciwko „Mitowi kopernikowskiemu”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Młody uczonej, magister Jeremi Wasiutyński wystąpił w rewelacyjnym artykule z krytyką zasług Kopernika dla astronomii.

Końcowy wywód artykułu p. tyt. „Mit kopernikowski”, zamieszczonego w „Wiadomościach Literackich” głosi, iż praca Kopernika była tworem „in fanylicznego paranoika”.

Polski komitet historyczny, do którego wchodzi profesorowie astronomii z całej Polski uchwalił protest przeciw znieważeniu pamięci Kopernika, jako jednego z geniuszów ludzkości i Polski.

Protest ten podpisał: (—) Prof. Tadeusz Banachiewicz (Kraków), (—) prof. Lucjan Grabowski (Lwów), (—) prof. Michał Kamiński (Warszawa), (—) prof. Edward Warchałowski (Warsz.), (—) prof. dr. Antoni Wilk (Kraków), (—) prof. Józef Witkowski (Poznań)

REWOLUCJA
KOLORÓW!

RAMONA

REWELACJA GRY!

Następny przebój
kina „CASINO”



Anglicy uchodzą za tradycjonalistów. A Jerzy V był bezsprzecznie najbardziej angielskim ze wszystkich królów angielskich. Ale podczas koronacji pozwolił sobie na gest, który nie był przewidziany etykietą. W czasie ceremonii najstarszy syn króla, książę Walii, ma złożyć przysięgę wierności królowi, swemu ojcu, t. zn. zdejmując swoją koronę, ucałować lewy policzek króla. I tak się stało. A wtedy Jerzy V przyciągnął chłopca do swoich piersi i uścił go. Była to spontaniczna oznaka czułości ojcowskiej.

Ale ten mały chłopiec, którego stanowisko przeznaczało do odegrania kiedyś pierwszej roli w uroczystości koronacyjnej, nazywa się dzisiaj księciem Windsoru.

Czy w tej nieprawidłowości, którą popełnił jego ojciec wobec tradycji, należy się dopatrywać wroty?

*

Książę Windsoru weźmie z panią Simpson wyłącznie ślub cywilny. Zapowiedziany początkowo ślub kościelny nie odbędzie się.

Jak powiedział kiedyś Boy:

„Kto ma interes pilny,
Niech bierze ślub cywilny”...

*

Stary Mac Gregor mieszka w Glasgow, jego trzech synowie w Aberdeen. Niedawno stary szkot zachorował poważnie. Jeden z synów postanowił pojechać do niego.

— A nie zapominaj przysłać nam telegraficznie wiadomości! Pamiętaj, że nadając depezę za 6 pensów, masz prawo do 10 słów! — pouczają go bracia na odjeździe.

Po paru dniach nadszedł telegram:

„Ojciec umarł. Pogrzeb we wtorek. Mecz Rangers — Celtic 2:1”.

*

Rzecz dzieje się na podwórku zagrody wiejskiej.

Stary, opasły wieprz ze łzami w oczach obserwuje kurę, znoszącą właśnie jajko.

— Cóż cię tak wzruszyło, ojcze? — spytało młode, niedoświadczone prosiątko.

— Widzisz, synku, myślę o jajeczniczy z szynką!...

*

„Deutsche Radfahrer” — organ ogólnie - niemieckiej organizacji sportu kolarskiego wydrukował artykuł o wojskowym przysposobieniu niemieckich młodych rowerzystów. Artykuł ten poucza, między innymi, jak rowerzyści niemieccy i inni sportowcy mogą przysłużyć się ojczyźnie w czasie wycieczek zagranicznych. Powinni zapamiętać sobie drogi, ścieżki, wsie i miasta, wieże kościelne, wogóle wszystkie punkty charakterystyczne w terenie tak dobrze, żeby ich nigdy nie zapomnieć. Wiadomości te bowiem, ową znajomość terenu, będąc można wykorzystać „dla dobra ojczyzny”.

„Wjedziesz na most — brzmiały dobre rady — postaraj się stwierdzić, żartem niby, z jakiego materiału most wybudowany. Ucz się mierzyć szerokość wody płynącej, uważaj czy i gdzie znajdują się brody”.

Tak pisze organ rowerzystów. U nas ten fach inaczej się nazywa.

Wampir, czy dobroczyńca ludzkości

Niezwykłe dzieje zmarłego króla naftowego. Johna D. Rockefellera

Jak już donosiliśmy, zmarł w 98 roku życia król nafty, John Davison Rockefeller, uważany powszechnie za najbogatszego człowieka na świecie. Był on seniorem rodziny, która podobno szczyła się pokrewieństwem z angielskim rodem królewskim Plantagenetów.

Legendarna postać

Rockefeller należał już oddawna do postaci legendarnych. Jedni widzieli w nim nielitościwego, pozbawionego wszelkich skrupułów wampira, który nie szkodził szych konkurentów najbezwzględniejszymi metodami i wyrzucał swych współpracowników, gdy tylko zaczęli się stawać dla niego niebezpiecznymi. Inni podziwiali jedynie jego niesłychaną energię, jego niesamowitą żywotność i czcili go, jako największego dobroczyńcę ludzkości, ponieważ ze swego olbrzymiego majątku ofiarował wielkie sumy na cele humanitarne i kulturalne. Istniał w Ameryce okres, gdy przeciwko Rockefellerowi prowa-

działł do rąk przyszłego króla naftowego. Po upływie dziesięciu lat Rockefeller posiadał trzecią część wszystkich amerykańskich źródeł naftowych, a w roku 1878 cały amerykański przemysł naftowy należał do niego.

Gdy wybuchła wojna światowa, Rockefeller dawno był już pojęciem. Przed wojną majątek jego wynosił 270 milionów dolarów. Od tego czasu podarował on na cele religijnych i dobroczynnych organizacji przeszło 750 milionów dolarów. To, co mu pozostało, wynosi, według oceny ludzi wtajemniczonych, o wiele więcej.

Sfałszowana gazeta

Stuletni już niemal starzec interesował się bardzo żywo wszystkim, co się działo na świecie, i codziennie rano żądał przede wszystkim swojego przybocznego organu — „New York Times” — już od wielu dziesiątków lat. Ale sprytnie odczytanie starca, które chciało mu,



ma tylko o tym, jak wielką usługę oddała Ameryka ludzkości dzięki temu, że jej system gospodarczy został przejęty przez Sowiety, które obecnie są pionierami postępu amerykańskiego w Starym świecie.

Ale również medycyna mogła się w jego gazecie poszczycić nielada sukcesami. W całostrowicowym artykule zdawano relację z wielkiego zwycięstwa nad rakiem, którego „bakcył został odkryty”.

Dzienny program krezusa

Dzień życia Rockefellera był zupełnie dokładnie podzielony.

W ciągu dnia istniały trzy zupełnie określone rozrywki, od których nigdy nie odstępowano. Rano golf, przejażdżka samochodem popołudniu, a wieczorem „numerica” — bardzo w Ameryce rozpowszechniona gra, polegająca na kombinacji liczb. Tego wszystkiego dotrzymywano tak samo punktualnie, jak jedzenia. Biada gościowi, któryby spóźnił się do jadalni na wyznaczone na godzinę ósmą śniadanie! Już lepiej było przegapić chwilę odjazdu samochodu, gdy się było zaproszonym na przejażdżkę popołudniową w towarzystwie Rockefellera. Wtedy odjeżdżał on ze złośliwym uśmiechem, nie czekając ani chwili, a zakłopotana twarz, z jaką spotykał się po powrocie ze spaceru, nastrojała go pojednawczo. Każde jego pożywienie, wliczając w to śniadanie, trwało dokładnie godzinę. Dla Rockefellera było to kwestią higieny, ponieważ uważał zbyt szybkie żucie za niebezpieczne. Jednak nie należy sobie u Rockefellera wyobrażać legendarnego apetytu, np. Ludwika XIV. Z licznych po-

traw stary John spożywał tylko bardzo ograniczone ilości. Podczas trzech godzin, spędzonych dziennie przy stole, spożywał on zaledwie tyle, ile wynosiły trzy, czy cztery sandwiche. Alkoholu Rockefeller nigdy nie używał, jako napoju, a przy tym panował w jego domu stuprocentowo „suchy” reżym w prawdziwie amerykańskim oficjalnym stylu. Cocktaile zastępowało kilka łyżek oliwy tygrodniowo, używanych dla „smarowania” stawów. Człowiek, który się od wielu lat tak odżywił, nie cierpiał oczywiście na otyłość. I rzeczywiście John D. Rockefeller nie ważył więcej, niż przeciętnie waży dzikiej wyściogowy. Był on nieprawdopodobnie wychudzony. Głowa wydawała się o wiele za ciężka. Te dysproporcje podkreślały jeszcze wielkie odstające uszy i szerokie i suche, a nos posiadał kształtny.

Peruka, która zakrywała zupełnie łysą czaszkę, podnosiła jeszcze niezwykłość wyrazu jego twarzy. Wydawał się już za życia mumią. Teraz został nią de facio, bowiem zabalsamowano jego doczesną powłokę.

Białe zęby.
Pasta do zębów Chlorodont
Prawdziwa tylko z czerwona głowa i łwa

dzili zaciętą kampanię nie tylko ludzie prywatni, ale również władze. Posiadał on niesamowitą wprost dar zagarniania przed siębiorstw, nie troszczył się o setki i tysiące istnień ludzkich, które pod względem gospodarczym dorobku rujnował. Ale pełne nienawiści ataki, jakie przeciwko niemu kierowano, milkły niebawem w obliczu potęgi jego indywidualności. Niema chyba na kuli ziemskiej człowieka, który nie znalazłby dokładnie zasuszonej twarzy, poranej setkami fałd i zmarszczek, z zacienionymi ustami i zimnymi, niezbadanymi oczyma.

Szlakiem kariery

Rockefeller urodził się w 1839 roku w wiosce Richford pod Nowym Jorkiem. Jego ojciec był znachorem, a matka surową wyznawczynią baptystów. Zaledwie mały John zasiadł na ławie szkolnej, a już obudził się w nim instynkt kupiecki. Kupować, sprzedawać, kupować, sprzedawać — ten wieczny rytm jego życia wyrażał się już wtedy w drobnych transakcjach, jakie zawierał z kolegami. Gdy w 16 roku życia zarobił pierwszych 25 dolarów, jako buchalter pewnej firmy w Cleveland, nikt chyba nie podejrzewał, że z tego niepozorne go gryziopórka wyrośnie jeden z najpotężniejszych magnatów przemysłowych świata. Rockefeller szybko przeskakiwał ze szczebla na szczebel.

W 1857 roku udał mu się pierwszy wielki interes. W Titusville natknęto się na pierwsze źródła nafty. Gdy młody Rockefeller, który liczył zaledwie 25 lat, został wysłany na miejsce nowych wierceń, aby zbadać istniejące możliwości, los jego był zdecydowany.

Udało mu się zawrzeć tajny układ z towarzystwami kolejowymi i osiągnąć dla swych transportów nafty niższą taryfę przewozową. Ten cios z zasady załatwił się ze wszystkimi innymi producentami nafty. Nie mogli już wytrzymać konkurencji z Rockefellerem i musieli sprzedać swe przedsiębiorstwa. Jeden zakład za drugim

w myśl zaleceń lekarzy, zaoszczędzić wszelkich silnych wrażeń i wstrząsów, znalazło wyjście z sytuacji. Prawdziwej gazety nie wolno mu było pokazywać, ponieważ niejedna wiadomość mogła go zdenerwować. Dlatego też składano specjalnie dla niego fałszywą gazetę. A działo się to już od szeregu lat.

W jednym z numerów tej gazety w obszernym artykule, wyposażonym w materiał statystyczny i dowodowy, wyjaśniano, jak komunizm w Rosji zamienił się w amerykańizm i przez kilka dni amerykański milioner mówił z radosną du-

Jean Crawford
Robert Taylor
Lionel Barrymore
w filmie
TYLKO RAZ KOCHAŁA
Wkrótce
w „GRAND-KINIE”

Tragiczna śmierć kpt. Wawszczaka

TORUŃ, 23 5. (PAT). Wczoraj zginął tragiczną śmiercią znany pilot balonowy kpt. Ignacy Wawszczak.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

Dziś, we wtorek, 25 b. m. odbędzie się o godz. 9 m. 15 w lokalu klubu wykład inż. Józefa Thona, dyrektora polsko - palestyńskiej izby handlowo - przemysłowej w Warszawie n. t. „Aktualne zagadnienia gospodarcze Palestyny — ze szczególnym uwzględnieniem stosunków gospodarczych polsko - palestyńskich. Referent omówi przede wszystkim istotę umowy clearingowej, zawartej między rządem polskim a agencją żydowską, po czym po wykładzie udzieli odpowiedzi na pytania, zadawane w związku z tematem przez osoby zainteresowane.

W części towarzyskiej zebrania klubowego przyrzekł dyr. inż. J. Thon, — który na zaproszenie P. L. L. „Lot” brał udział w pierwszym locie do Palestyny — podzielić się wrażeniami z lotu Warszawa — Tel Awiw.

Wstęp dla członków klubu, dla zaproszonych przez zarząd osób oraz dla członków zaproszonych stowarzyszeń.

Przebieg wypadku był następujący: W godzinach popołudniowych kpt. Wawszczak udał się na przejażdżkę po Wiśle kajakiem żaglowym. Wskutek silnego wiatru, kajak wyrwał się. Kpt. Wawszczak utonął. Mimo usilnych poszukiwań, zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Jak wiadomo, kpt. Wawszczak brał kilkakrotnie udział w zawodach balonowych, zdobywając m. in. drugą nagrodę w zawodach o puchar Gordon - Benneta r. 1935.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych i dla dzieci
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY; KATARZE

EUROPA Wspaniały podwójny program!
Pocz. 4. 6. 8. 10
Ostatnie 2 dni!
I. **W. Z. 6 NIE WYLĄDOWAŁ!**
II. **KŁOPOTY SPORTOWCA**
z Joé Brown'em
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GEOLOGICZNY W Z. S. R. R.

Pomiędzy 20 a 29 lipca 1937 r. odbędzie się w Moskwie i Leninogradzie XVII Międzynarodowy kongres geologiczny.

Oficjalnymi językami, w jakich toczyć się będą obrady kongresu są: angielski, francuski, niemiecki, włoski i hiszpański.

Zarówno przed, jak i po kongresie zorganizowany zostanie dla uczestników kongresu szereg wycieczek o charakterze naukowym, a mianowicie: wycieczka północna — Karelia — Półwysep Kolski — Murmańsk, wycieczka południowa — Okręg kurskiej anomalii magnetycznej — Donieckie Zagłębie Węgłowe (Donbas) — Krym — Ukraina, wycieczka Nadwołżańska, wycieczka na Kaukaz, wycieczka Permska — Ural Południowy, wycieczka naftowa — Ural Zachodni, Okręg Uralско-Embeński nad morzem Kaspijskim — Azerbejdżan — Dagestan — Kaukaz Północny — półwysep Tamański, wycieczka Syberyjska — Ulan-Ude (Werchneudinsk), wycieczka Arktyczna — Archangielsk — Nowa Ziemia — Murmańsk i inne.

Wielki pożar w Poznaniu



Zdjęcie nasze przedstawia zgłiszczą rafinerii spirytusu „Akwawit” w Poznaniu, która spłonęła całkowicie. Pożar powstał od uderzenia pioruna w jeden ze zbiorników spirytusu.

Paryż—Bruksela w 2 godz. 45 minut

W dniu 26 b. m. wyruszy z Paryża do Brukseli pierwszy pociąg motorowy typu „Beauvalois”, pokrywając tę trasę zamiast dotychczasowych 4 godzin i 10 minut — w ciągu 2 godzin 45 minut.

Odjazd na linii Paryż — Bruksela pociągi elektryczne utrzymywane będą stałą komunikacją.

Skarb na dnie morza

Poszukiwanie złota, zatopionego przez Rosjan przed poddaniem Portu Artura

Do Budapesztu przybyła niedawno misja japońska w poszukiwaniu lekarza węgierskiego,

który rzekomo powinien wiedzieć, gdzie zakopano podczas rosyjsko - japońskiej wojny kasę państwową z Port - Artura — słynny skarb w złocie, wartości 50 milionów jen.

— Prawdę mówiąc coś niecoś na ten temat mógłby opowiedzieć pułkownik Konstanty Ksido — powiedział dziennikarzowi pewien Rosjanin, uważnie przeczytawszy tę notatkę w gazecie. — Płk. Ksido był nie tylko jednym z obrońców Port Artura, ale również bliskim przyjacielem dowódcy twierdzy generała Stessela i cieszył się jego całkowitym zaufaniem.

Płk. Ksido mieszka w Stambule, gdzie pracuje w żeńskiej szkole amerykańskiej. Po upływie godziny dziennikarz rozmawiał już z jedynym pozostałym przy życiu człowiekiem, który nie tylko zna całą historię skarbu port-arturskiego, ale, który, wedle jego słów, był również obecnym przy wpuszczaniu tego skarbu na dno morskie i który dokonał zdjęcia kartograficznego miejsca, gdzie zatopiono skarb.

— Pan oczywiście nie spodziewa się ode mnie wiadomości gdzie należy szukać skarbu, — powiedział pułkownik z uśmiechem, gdy dziennikarz powiadomił go o celu wizyty. — Ale jestem gotów opowiedzieć panu, w jakich warunkach skarb został zatopiony...

— Na początku grudnia 1904 roku — opowiada płk. Ksido, — zrozumieliśmy jasno, że nie możemy utrzymać twierdzy. W ciągu wielu miesięcy byliśmy odcięci od Rosji i nie wiedzieliśmy nawet, czy możemy się jeszcze spodziewać odsieczy. Zapasy żywności kończyły się, rozpoczęły się wypadki zachorowań na szkorbut, zaczęło brakować nawet materiałów wojennych. — Podczas gdy Japończycy ostrzeliwali nas dzień i noc, my musieliśmy oszczędzać każdy nabój.

Przypominam sobie, jak gdyby to było wczoraj, wieczór 16 grudnia 1904 roku, kiedy gen. Stessel wezwał mnie i trzech innych oficerów na naradę, podczas której zdecydowany został los Portu Artura. Gen. Stessel poinformował nas o beznadziejności sytuacji i zakomunikował swą decyzję poddania się. Przed wykonaniem tego postanowienia, gen. Stessel postanowił przedsięwziąć

wszystko, aby przynajmniej pozabawić wroga możliwości zawładnięcia kasą wojskową. W twierdzy przechowywano złoto na sumę 10 milionów rubli.

Długo naradzaliśmy się owego wieczora, póki nie doszliśmy do jedynej racjonalnej decyzji, że skarb można będzie najlepiej uchronić, zatapiając go w morzu.

Jeśli Japończycy podejrzewają, jak to wynika z notatki dziennikarskiej, że skarb jest zakopany, to bardzo się rozczarują. — Również lekarz węgierski, rzekomo znający miejsce, w którym ten skarb został zakopany — jest istotą mityczną. Oprócz generała Stessela, trzech oficerów, z których żaden już nie żyje, i mnie, nikt nie wiedział o zatopieniu kasy wojskowej i wobec tego nikt nie może znać miejsca, gdzie

spuściliśmy skarb do morza.

Pracowaliśmy bez przerwy w ciągu trzech nocy z rzędu, pakując złoto do skrzyń, przewożąc je na niewielkim wózku na brzeg i opuszczając skrzynie na dno morskie. Rozumie się samo przez się, że dokonaliśmy dokładnego topograficznego zdjęcia miejsca, gdzie zatopiliśmy skarb. Ten rysunek znajduje się u mnie do dziś dnia. Należy jeszcze dodać, że do naszej pracy wybraлиśmy najciemniejsze godziny nocy i przedsięwzięliśmy wszelkie środki, aby nikt się nie mógł dowiedzieć o naszych zamiarach.

W nocy z 19 na 20 grudnia zatopiliśmy ostatnie skrzynie ze złotem, a z samego rana tegoż dnia nad Port Arturem powiewała już biała chorągiew. Twierdza poddała się, ale złoty skarb nie dostał się do rąk Japończyków. Nie ulega wątpliwości, że do dziś dnia leży on spokojnie na tym samym miejscu, gdzieśmy go zatopili przed 33 laty. W chwili obecnej jestem ostatnim stróżem port-arturskiej tajemnicy, ale uważam to złoto za własność narodu rosyjskiego, a nie bolszewików. Dlatego też do tej chwili nie przedsięwzięłem dla wyświeślenia tajemnicy Portu Artura.

G. Mar.

Plon pierwszej dekady

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej ósmej Loterii Klasowej dały obfity plon w postaci liczby dużych wygranych.

W okresie tym padły dwie wygrane po 75.000 zł., na numery 72737 w Przemysłu i 84967 w Łodzi. Właścicielami poszczególnych ćwiartek tych losów byli robotnicy, rzemieślnicy, nauczyciele i urzędnicy.

Po 50.000 złotych wygrało ogółem pięć numerów, mianowicie: 103949, 31656, 39291, 24518 i 172413.

Jedną z ćwiartek tego ostatniego numeru znajdowała się w posiadaniu p. Pelagii Stodolnej z Działdowa, której podobiznę podajemy poniżej



Z pośród sześciu wygranych po 30.000 zł. wymienimy numer 167310, którego jedną ćwiartkę właścicielką jest p. Władysława Taranówna, pracownica domowa, zam. przy ulicy Sienkiewicza 1, m. 26 w Warszawie.



Ze kapryśną bogini Fortuna obdarza sympatią tych, którzy dochowują jej wiary, dowodzi wypadek następujący:

Pan Józef Porwoł, syn rolnika z powiatu rybnickiego na Śląsku Górnym przybył do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Dziesięciohektarowe gospodarstwo nie mogło bowiem wyżywić licznej rodziny, złożonej z rodziców i dziewięciorga dzieci — pięciu córek i czterech synów.

Przybywszy do stolicy p. Porwoł postąpił sobie bardzo odważnie: oto ze swych szczupłych środków, tak szczupłych, że musiał sprzedać ostatnie ubranie, kupił cały los do pierwszej klasy bieżącej loterii. Z wielkim wysiłkiem zdołał dobrać do czwartej klasy i oto w dziewiątym dniu ciągnięcia na jego los nr. 63475 padła wygrana 10.000 zł. Czym jest ta suma dla p. Porwoła, najlepiej zrozumieją ci, którzy tak jak on nie posiadają stałej pracy i żyć muszą z dorywczych zarobków.

Pan Porwoł zamierza z wygranych pieniędzy spłacić swoje rodzeństwo i objąć gospodarstwo na siebie.

W dniu 31 bm. odbędzie się losowanie głównej wygranej w wysokości miliona złotych. Przebieg ciągnięcia transmitowany będzie przez radio.

Poza tym w kole pozostały jeszcze wygrane po sto tysięcy, siedemdziesiąt pięć tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy złotych oraz wiele innych.

Do Wiednia

odjazd 4 go czerwca.

Urlop na Lido

16 do 30.VII. zł. 355.—

Na plażę Adriatyku

8 do 28.VI zł. 250.—

Do Carmen-Sylvia

od 17.VI do 10.VII zł. 315.—

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits /Cook

Piotrkowska 68 i 6.

Światowy konkurs brydżystów

W Budapeszcie odbędzie się w dniach od 13 do 20 czerwca r. b. międzynarodowy konkurs brydżystów z udziałem graczy z 17-tu państw. W konkursie wezmą po raz pierwszy udział czołowi brydżysty Egiptu i Szwajcarii.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych
piękny film w barwach naturalnych

„TAŃCZĄCY PIRAT”

Na sezon letni rewelacyjna zniżka cen!

Na I-szy seans od **85 gr.**
na wiecz. **1.09**

Dzisiejsze audycje

„MADAME BUTTERFLY”

Każdy z radiosłuchaczy zna dzieje uroczej Japonki, Madame Butterfly, która pokochała przybylego z obcych stron, amerykańskiego porucznika Pinkertona, zawarła z nim związek małżeński, by rozczarowana i zdradzona, zakończyć swe młode życie samobójstwem. Znana jest również wszystkim piękna aria Japonki, oczekującej z niecierpliwością przybycia okrętu, który przywiezie jej ukochanego; aria przed śmiercią, pożegnanie z dzieckiem, należy do najbardziej wzruszających i popularnych fragmentów operowych. Trudno sobie wyobrazić, że niezwykle melodyjna ta opera, jedna z najefektowniejszych i najtrwalszych repertuaru scenicznego całego świata, spotkała się podczas swych prapremiery w me diolańskiej „Scali” z zupełnym fiaskiem. Ale już następne przedstawienie przyniosło Pucciniemu pełny triumf. Od tego czasu, t. j. od przeszło trzydziestu lat zaczyna „Madame Butterfly” publiczność wszystkich części świata. Operę tę transmituje Polskie Radio o godz. 20.15 z Warszawy w rolach głównych wystąpią: H. Li powska, H. Leska, M. Warwa i in.

LEOPARDI

Do wielkiej rodziny europejskich ro-

mantyków należy również sławny poeta włoski Giacomo Leopardi. W historii poezji romantycznej zajmuje on wyjątkowe miejsce, które można porównać do stanowiska Shopenhauera w europejskiej filozofii. Tak, jak Shopenhauer jest przedstawicielem pesymizmu wśród myślicieli, tak Leopardi jest największym pesymistą poezji europejskiej. Utwory jego dostępne są czytelnikowi w pięknych poetyckich przekładach. W stulecie jego śmierci nadaje Polskie Radio z Poznania kwadrans poetycki w drugiej przerwie o pery około godz. 22.05.

Stacja telewizyjna w Moskwie

W Moskwie budowana jest obecnie wielka stacja telewizyjna, która nadawać będzie poza audycjami ze studia- także reportaże telewizyjne z widowisk sportowych, teatralnych, rewji i t. d. Nowa stacja otwarta będzie jeszcze w roku bieżącym.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, Ł. Zakrzewski i S-ka, Kątna 54, I. Siwieckiej, Rzgowska 59.

POBÓR ROCZNIKA 1916. — Dziś winni się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1916, zamieszkali na terenie 5 komisariatu o nazwiskach na litery B, H, I. Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165), poborowi rocznika 1916, zamieszkali na terenie 7 komisariatu o nazwiskach na litery P, R, T, U.

WYPADEK TYFUSU PLAMISTEGO. — Do miejskich władz sanitarnych w Łodzi wpłynął wczoraj meldunek o wypadku zachorowania na tyfus plamisty.

Chorą jest 12-letnia Łaja Jakubowicz (Myrysińska 11). Przewieziono ją wczoraj do szpitala w Radogoszcu, gdzie dziewczynka została umieszczona na specjalnym oddziale dla zakaźnie chorych.

Pozatym władze przeprowadziły czynności we wszystkich mieszkaniach w domu przy ul. Marysińskiej 11.

SPRAWDZANIE SZCZEPIENIA OSPY. — Począwszy od dnia dzisiejszego w dozrach sanitarnych odbywać się będzie sprawdzanie, czy przyjęła się ospa, zaszczepiona dzieciom w ciągu bieżącego miesiąca.

Sprawdzanie odbywać się będzie do dnia 9 czerwca r. b.

Pan wojewoda będzie dziś przemawiał

W dniu dzisiejszym w urzędzie wojewódzkim odbędzie się posiedzenie rady wojewódzkiej. W posiedzeniu, któremu przewodniczy p. wojewoda Hauke-Nowak, udział wezmą: członkowie rady wojewódzkiej, to jest przedstawiciele miast wydziałowych i powiatów, zaproszeni przez p. wojewodę przedstawiciele władz niespolonych, przedstawiciele samorządu gospodarczego oraz naczelniczy wydziałów urzędu wojewódzkiego.

Na porządku dziennym obrad znajdują się m. in.: sprawozdanie p. wojewody łódzkiego o ogólnym stanie województwa, działalności administracyjnej i państwowej na obszarze województwa w okresie 1935-36 r. oraz ważniejsze zamierzenia na najbliższą przyszłość.

„Tydzień Dziecka”

odbędzie się w Łodzi od 25 do 30 b. m.

Jak się dowiadujemy, p. wojewoda łódzki, po porozumieniu się z biskupem Tomczakiem, b. przewodniczącym komitetów „Tygodnia dziecka”, w roku bieżącym przejął prowadzenie tej imprezy powierzył woj. komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży w Łodzi.

„Tydzień dziecka” odbędzie się

Zapisy dzieci do szkół powszechnych

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na terenie Łodzi zapisy dzieci ur. od 1924 — 1930 do szkół powszechnych.

Zapisy trwać będą jeszcze tylko dziś i jutro. Rodzice winni przy zapisie dziecka przedstawić metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Niewykonanie zarządzenia o zapisie dzieci do szkół pociągnie za sobą dla rodziców kary administracyjne.

Bojówkarz endecki skazany

za grożenie rurką gazową przechodniom żydom

W dniu 1 maja r. b. przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza został przez policję aresztowany członek Stronnictwa Narodowego, Ryszard Olejnik (Bednarska 7).

Olejnik rozdawał wśród prze-

chodniów ulotki o treści antyżydowskiej oraz groził przechodzącym żydom rurką gazową, owiniętą cematą.

Wczoraj Olejnik doprowadzony został do sądu starościńskiego, który bojówkarza endeckiego skazał

na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Olejnik tłumaczył się na rozprawie, że rurka gazowa była mu potrzebna dla celów obrony przed ewentualną napaścią ze strony żydów.

ULTRASOL
KREM • EMULSJA • OLEJEK NEGRITA
działają zbawiennie podczas kąpieli słonecznych, na powietrzu i w wodzie.

3 nowe licea w Łodzi

otwarte zostaną w nadchodzącym roku szkolnym

Łódź otrzyma w nadchodzącym roku szkolnym trzy licea typu zawodowego.

Wczoraj ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosiło spis 15 nowych liceów jakie powstaną w Polsce. Między nimi znajdują się trzy przeznaczone dla Łodzi, a więc:

Państwowe męskie liceum elektryczne, które mieścić się będzie przy ul. Żeromskiego 115 w gmachu szkoły włókienniczej.

Państwowe męskie liceum handlowe przy ul. Ks. Młyn nr. 13.

Państwowa żeńska szkoła przy-sposobienia administracyjno-handlowego przy ul. Kopernika 41.

W myśl obowiązujących przepisów, absolwenci liceów zawodowych będą posiadali w służbie woj-

skowej i w państwowej służbie cywilnej takie same uprawnienia, jak absolwenci liceów ogólnokształcących. Ponadto ukończenie liceum zawodowego uprawniać będzie do wstępu do szkoły wyższej pokrewnego zawodu na równych zasadach z absolwentami liceów ogólnokształcących.

Wstęp do szkoły wyższej niepokrewnego zawodu uzależniony będzie od złożenia odpowiednich egzaminów uzupełniających. Szczegółowe warunki wstępu do szkół wyższych zostaną podane w specjalnych zarządzeniach.

W dniu 19-go maja 1937 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w WIEDNIU i tamże został pochowany nasz JEDYNY NAJUKOCHAŃSZY SYNEK B. P.
HENIO WILCZEK
przeżywszy lat 11.
o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu RODZICE
Łódź, dn. 25-go maja 1937 r.

P. Tymowski opuści szpital
jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia

Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia ofiary katastrofy motocyklowej pod Warszawą, dyrektora administracyjnego teatru miejskiego w Łodzi, p. Tymowskiego, nastąpiła już tak znaczna poprawa, że lekarze szpitalni orzekli, iż dalszą kurację będzie mógł odbywać poza szpitalem.

W związku z tym jeszcze w końcu bieżącego tygodnia spodziewane jest opuszczenie przez Tymowskiego szpitala im. Dzieci Jezus w Warszawie i powrót do Łodzi, gdzie dalszą kurację pacjent odbywać będzie w domu.

Król wśród sportowców



W Sztokholmie odbyły się ostatnio międzynarodowe zawody piłki nożnej między reprezentacjami Szwecji i Anglii. Na zdjęciu naszym widzimy króla Gustawa V, witającego się ze zwycięskimi zawodnikami angielskimi.

Osobiste

Naczelnik wydziału wojskowego starostwa grodzkiego w Łodzi p. Wiktor Nowakowski odznaczony został Medalem Niepodległości.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Śladem profesora mego p. pika dra St. Więckowskiego składam na rzecz ofiar w Brześciu n. B. zł. 5.—, jednocześnie wzywam koleżanki moje i kolegów do składania ofiar na tenże cel.

J. Trzeźniewska.

Na ofiary zajęć antyżydowskich w Brześciu n.-B. składają:

- H. D. zł. 20.—
- H. B. zł. 10.—
- St. Amsel zł. 3.—
- Firma A. I. Blum i Syn zł. 2.—
- Adv. E. Moszkowski zł. 20.—
- A. G. zł. 5.—
- Maria Prusakowa zł. 2.—
- Przyjaciele K. B. zł. 15.—
- G. S. zł. 5.—
- Ruszkowska Anna zł. 10.—
- Neuteich Jakub zł. 5.—

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 „U jagodowego króla” — studencko
- 12.03 „W rytmie walca” (płyty)
- 12.50 Koncert symfoniczny, poświęcony muzyce klasycznej (płyty)
- 15.40 „Szkołnictwo zawodowe - techniczne na terenie Łodzi” — odczyt
- 16.00 „Revellersi” — płyty
- 16.15 Skrzynka P. K. U.
- 16.30 Siostry Burskie śpiewają lekkie piosenki.
- 17.00 „Dni poważnego państwa Kowalskich” — powieść mówiona
- 17.15 Maria Bielicka (śpiew) i J. dysław Wochniak (skrzypce)
- 17.50 „Skrzynka załóż Mr. S.” (d. motoryzacji) — monolog Hemara
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.10 „Po trójmeczku lekkoatletycznym”.
- 18.20 Rozmowa z radiosłuchaczami.
- 18.30 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty)
- 18.50 Pogadanka aktualna
- 19.00 „Czy wykształcona młodzież wiejska powinna wracać na wieś” — dyskusja
- 19.20 Utwory Eryka Coatesa, w wykonaniu małej orkiestry P. R.
- 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia
- 20.15 Transmisja opery
- 22.30 „Giacomo Leopardi” — kwadrans poetycki w stulecie śmierci poety
- 22.45 Muzyka taneczna z płyt

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
- 22.00 Symfonia B-dur J. Chr. Bacha, Adagietto z symfonii Mahlera i Serenada Feinera.
- LONDYN (342)
- 19.45 „Pelleas i Melisanda” — opera Debussy’ego (1 i 2 akt)
- PARYŻ (432)
- 20.30 Koncert (M. in. Scena baletowa Rameau, Symfonia Haydna, Bretońska rapsodia Saint-Saensa, Koncert fortepianowy Ravela).
- SZTUTGART (523)
- 21.15 Muzyka Griega do dramatu Ibse na „Peer Gynt”.
- 00.00 Symfonia G-dur Haydna, Pieśni z tow. orkiestry R. Straussa, Koncert fortepianowy F-moll Glazunowa i Symfonia E-moll Brahmsa.
- BUDAPESZT (550)
- 19.30 „Rigoletto”, opera Verdiego
- RZYM (420)
- 21.00 Koncert symfoniczny

Ustawy socjalne w Stanach Zjednoczonych

W najbliższym czasie Roosevelt zaleci kongresowi rozpatrzenie projektu ustawy, poświęconej zagadnieniom pracy.

Projekt ten będzie zawierał zalecenie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, określenia minimalnej płacy w wysokości 40 centów za godzinę.

Komisja parlamentarna ma się zająć opracowaniem szczegółów i określeniem, do jakich przemysłów stosować się będzie ustawa.

CASINO ELŻBIETA BERGNER
Pocz. 4.6.8.10
Ostatnie dni! w filmie pt. „JAK WAM SIĘ PODOBA” wg. Szekspira
Nadprogram! Tylko u nas! KATASTROFA STEROWCA „Hindenburg”
ceny miejsc na wszystkie sceny od 1⁰⁹ zł.

Felieton

Rozmowa z mecenasem

— Panie mecenasiu! Przychodzę, by złożyć panu gratulacje z powodu znanej uchwały związku adwokatów polskich. To, o co pan w ciągu tylu lat walczył powoli zaczyna się przyoblać w realne kształty. Uchwalona rezolucja jest więc częściowo również pańskim osobistym sukcesem. Czuje się pan chyba bardzo szczęśliwy, prawda?

Mecenas Kowalski odłożył na bok egzemplarz „Stürmera”, lypnął na tonie okiem z poza szkieł binokli i rzekł:

— Mam już ich wszystkich dość.

— Niby kogo? — zapytałem z głupia frant — Żydów?...

— Przeście już do licha z tymi żydami — huknął mecenas. — O czym nie mówię, to wy zawsze wylazicie z żydami. Czy wy innych „martwień” już nie macie?

Musiałem w tej chwili mieć minę wyjątkowo głupią, bo mimo widoczne zdenorowanie mecenasa nie wytrzymał i parsknął śmiechem. Potem rzekł:

— W tej chwili jest pan niewątpliwie głęboko przekonany, że dostałem bżika. Muszę więc panu pewne rzeczy wyjaśnić. Niech pan słucha. My, endecy, żyjemy wyłącznie z żydów. Żydzi to jedyna nasza pożywka, to jedyna racja naszego istnienia, jako partii. Na cześć bowiem opiera się cała nasza ideologia i cały nasz program, jak nie na antysemityzmie. I gdyby tak pownego dnia wszyscy żydzi wyemigrowali z Polski, my poszlibyśmy z nimi. Bo cóż byśmy bez nich robili? Dotychczas myślny się czuli w kraju, jak ryby we wodzie. Gdzieś nie spojrzal — wszędzie żydy. W handlu — żydy, w przemyśle — żydy, w adwokatstwie — żydy, w medycynie — żydy, w sanacji — żydy i nawet w... endecji — żydy. Oczywiście, że w tych warunkach nasza agitacja padła na żyzny grunt, nasze szeregi rosły z dnia na dzień i z dumą mogę powiedzieć: masę mieliśmy za sobą.

— Że za sobą, w to wierzę — rzuciłem.

— Ale, niestety, od pewnego czasu coś się zaczyna psuć w państwie duńskim. Lekarze wprowadzają paragraf aryjski, architekci — tak samo, adwokaci uchwalają rezolucję antysemicką, wypiera się żydów ze straganów, rząd forsuje emigrację na Madagaskar i nawet OZON nie chce ich przyjąć. Chyba że poległ uprzednio na polu chwali...

Mecenas usiłował spojrzeć mi prosto w oczy, co mu się jednak, z powodu pewnego defektu wzroku, nie udało.

— Wygląda pan na dość rozgarniętego faceta — rzekł po chwili — a jest pan jeszcze bardzo naiwny. Bo musi pan zrozumieć jedno. Dopóki nasza robota ogranicza się do krzyku, dopóty wszystko jest w najlepszym porządku. Z chwilą jednak, gdy nasza postulat zaczyna się realizować, jesteśmy przegrani. Leżymy na obydwu łopatkach.

Przez chwilę panowała przynębiająca cisza. Mecenas zamilkł i po grażył się w myślach.

— Ale niech się pan nie boi — rzekł nagle — ona jeszcze nie zwyciężyła.

— Jaka znów „ona”? — zapytałem z lekką zaniepokojony.

— Międzynarodowa masoneria, będąca narzędziem w rękach żydostwa.

— Pan mecenasiu wybaczy, ale ja coraz mniej rozumiem. Co znów żydzi mają tu do gadania?

Polski Seplenin uśmiechnął się z politowaniem i rzekł:

— Musi pan wiedzieć jedno, wszystko, co się dzieje obecnie w Polsce, to robota... żydów.

— Co takiego? — jęknąłem.

— No, to chyba zupełnie jasne. Zaraz panu powiem dlaczego. Nasza nie przebiegająca w środkach agitacja musiała prędzej czy później wydać owoce. Obejmowaliśmy

Za co aresztowano Kowalskiego

Wyludzał on od różnych osobistości pieniądze rzekomo na cel utworzonej partii politycznej

Donosiliśmy w dniu wczorajszym pokrótce o aresztowaniu kilku aferzystów, którzy założyli na terenie Łodzi stronnictwo polityczne pod nazwą: „Powszechny front pracy dla państwa i narodu”.

Obecnie dowiadujemy się na ten temat nowych szczegółów, które przedstawiają się jak następuje:

Założycielem stronnictwa i jego alfą i omegą był znany na bruku łódzkim Edward Kowalski, „wydawca” kilku o krótkim żywocie

dawno nieistniejących periodyków, maniak na temat zakładania czasopism.

Ostatnio Kowalski wyczuwszy odpowiednią koniunkturę postanowił założyć partię polityczną.

Zebrałszy wokół siebie kilka osób wydał w formie druku swój program polityczny, a następnie zajął się werbunkiem nowych członków, bacząc przedewszystkiem by nowostępujący członkowie byli majętni.

Po kilku tygodniach egzystencji partii Kowalski doszedł do wniosku, że żadne stronnictwo nie może się normalnie rozwijać bez własnego organu prasowego i zaczął robić wysiłki w kierunku wydawania jakiegos periodyku.

Przedewszystkiem szło o zdobycie pieniędzy na ten cel, lecz z tym Kowalski poradził sobie stosunkowo łatwo. Wraz ze swoim zaufanym sekretarzem Rogowskim, Kowalski dzwonił do różnych firm i zapowiadał przybycie wysłannika nowej partii politycznej z prośbą o przychylnie potraktowanie jego prośby.

Następnie odwiedzał firmy i popularnie na terenie Łodzi osobistości i wyludzał pod pozorem zapomnianego subsydium i t. p. różne kwoty pieniężne, które po tym zużytkowywał przeważnie na swoje prywatne cele.

Na skutek zameldowania kilku nabranych w ten sposób osób, władze śledcze przeprowadziły w dniu onegdajszym rewizję w lokalu „partii”, zakwestionowały książki i inne dokumenty oraz osadzili w areszcie, naskutek decyzji sędziego śledczego, Edwarda Kowalskiego, Jana Rogowskiego i jeszcze jednego najbliższego jego współpracownika.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż pogłoski jakoby na czele partii Kowalskiego miał stać jeden z adwokatów łódzkich nie odpowiadają zupełnie prawdzie.

Towarzysze Antczaka

zasiądą dziś na ławie oskarżonych

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w związku z krwawymi zajściami, jakie miały miejsce w dniu obchodu „Krwawej Środy” zostali aresztowanych 19 osób, rekrutujących się z członków bojówki endeckiej, która dokonała napadu na pochód PPS.

Wśród aresztowanych znajdował się, jak wiadomo, Jan Antczak,

który za zabójstwo Glicensztajna i Chelemnera, skazany został na łączną karę 12 lat więzienia.

Sprawa pozostałych 18 członków bojówki endeckiej ze Zbigniewem Michałkiem na czele została wyeliminowana i termin jej został wyznaczony na 25 maja r. b., t. j. na dzień dzisiejszy.

Zderzenie samochodów

przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Moniuszki

Przy zbiegu ulic Moniuszki i Sienkiewicza miało miejsce wczoraj zderzenie samochodów, które cudem tylko nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.

Gdy w ulicę Moniuszki skręcał samochód prywatny osobowy, prowadzony przez Mariana Włodarkę (Rzgowska 7), z przeciwnej strony w szybkim tempie nadjechała taksówka nr. 172, prowadzona przez Stanisława Słabiaka (Bonifraterska nr. 24).

Nastąpiło gwałtowne zderzenie, skutkiem czego oba auta zostały

poważnie uszkodzone.

Na szczęście pasażerowie samochodów wraz z kierowcami wyszli z wypadku bez szwanku.

Obu szoferom policja spisała protokoły.

*

Przed domem przy ul. Gdańskiej nr. 38, najechany został przez samochód 55-letni Izrael Bejlin (Wólczańska 41). Doznał on potłuczeń na całym ciele. Pierwszej pomocy udzielił Bejlinowi lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego. Szoferowi policja spisała protokół.

Trująca ryba

3 osoby w stanie groźnym odwieziono do szpitala

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj po południu w domu przy ul. Kilińskiego 40.

Zamieszkuje tam biedna rodzina Czortkowskich, składająca się z 48-letniego Herszlika, jego żony 46-letniej Gitli i 18-letniego syna Szmula.

Czortkowscy wczoraj po spożyciu obiadu dostali gwałtownych

bólów żołądka i torsji.

Wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził u Czortkowskich zatrucie organizmu nieświeżą rybą.

Po przepłókaniu żołądków wszyscy zostali w stanie groźnym odwiezieni do szpitala w Radogoszczu.

raszymi mackami coraz większą część społeczeństwa, szeregi nasze rosły z dnia na dzień, słowem, wszystko wskazywało, że bliska jest chwila, kiedy cała władza spadnie nam do rąk, jak owoc dojrzaly z drzewa. Zrozumiały to sprytni żydy i postanowiły za żadną cenę do tego nie dopuścić. Naciśnięto wszystkie ukryte sprężyny, zmobilizowano całą międzynarodową masonerię, puszczono w ruch olbrzymi aparat finansowy i w rezultacie steroryzowano sanację i zmuszono ją do przeprowadzenia pewnych posunięć antysemickich.

Skutki tej antyżydowskiej polityki żydów nie daly na siebie długo czekać. Wpływy endecji w społeczeństwie spadają gwałtownie, nasze szeregi topnieją, masę odwraca się od nas. Grunt usuwa się nam z pod nóg, tracimy jedyną rację naszego istnienia, słowem — stajemy się ludźmi niepotrzebnymi. Czy pan rozumie co to znaczy: nie-p-o-t-r-z-e-b-n-y-m-i? I jeżeli tak dalej pójdzie, to kto wie, czy wkrótce nie przyjdzie nam wynosić się z Polski na zawsze. Czytał pan chyba, że Nowaczyński wyleciał samolotem do Palestyny.

Jak pan sądzi, po co on tam wyjechał? Żeby pisać reportaże do

„Dziennika Narodowego”? To może też, ale w w pierwszym rzędzie po to, aby zbadać na miejscu możliwości emigracyjne dla mniejszości... endeckiej. Lepiej być na wszystkie przygotowanym.

— Więc według pana, te wszystkie antysemickie posunięcia, to...

— Oczywiście, robota żydów.

— A paragraf aryjski lekarzy?

— Tak samo.

— A antysemicka uchwała adwokatów?

— Tym bardziej.

Czułem się tym wszystkim mocno przybity. Ale postanowiłem nie dać jeszcze za wygraną.

— A codzienne napady na żydów? — spytałem z szatańskim uśmiechem.

— To już robota bojówek endeckich...

— No, nareszcie — pomyślałem, triumfująco.

— ...opłacanych, oczywiście przez żydów — dokończył mecenas.

Poczułem, że robi mi się słabo. Szybko pożegnałem miłego gospodarza, pędem pobiegłem do domu, podstawiłem głowę pod prysznic i puściłem strumień zimnej wody.

To mi trochę ulżyło.

R. Dobrzyński.



Protest przeciwko zajęciom w Brześciu

Zgodnie z powziętą uchwałą stronnictw żydowskich w dniu wczorajszym na znak protestu przeciwko wypadkom w Brześciu n.-B. zamknięte zostały na przeciąg 2-ch godzin od 12-ej do 14-ej wszystkie sklepy żydowskie.

Władze policyjne dążąc do utrzymania spokoju i bezpieczeństwa w mieście wydały ostre zarządzenie, przy czym zwiększone zostały w dzielnicach żydowskich posterunki policyjne.

Akcja protestacyjna przedsiębiorstw żydowskich miała przebieg zupełnie spokojny.

Komitet pomocy dla poszkodowanych w Brześciu n/B.

W dniu wczorajszym odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu łódzkiego pomocy poszkodowanym w Brześciu.

Wybrano prezydium, w skład którego weszli: dr. Tariatkower, dr. Braude, pos. Minberg, adw. Wajeman, b. radny Bundu i pp. Germański i Limon.

107-letnia panna młoda wychodzi po raz czwarty za mąż

RZESZÓW, 24 5. (Tel. wł.) — Do urzędu parafialnego w Rzeszowie zgłosiła się przed paru dniami Magdalena Niedziałkowska z prośbą o wydanie wyciągu metrykalnego.

Jak się okazało, Niedziałkowska urodziła się 10 czerwca 1830 roku w Chmielniku i obecnie, pomimo, iż była już trzykrotnie mężatką, zamierza po raz czwarty wyjść za mąż.

Staruszka cieszy się doskonałym zdrowiem.

Teatr i muzyka

Jubileuszowa wystawa Maurycego Trębacza

Dla uczczenia 60-letniej twórczości malarskiej nestora malarzy łódzkich, Maurycego Trębacza, zawiązał się w Łodzi komitet obywatelski, który zajął się urządzeniem wystawy zbiorowej dzieł jego w loży Bnei - Brith przy ul. Piotrkowskiej 90.

Otwarcie wystawy nastąpi jutro o godz. 6 po poł. Przez 60 lat swej twórczości malarskiej Trębacz pozostał po dziś dzień wierny realizmowi, nie pozabawionemu jednak często nastrojowości i romantyzmu.

Uczeń szkoły monachijskiej, a po tym Gersona i Matejki, zostawił na szlaku swej artystycznej pracy wiele znakomitych dzieł.

Do najlepszych jego płócien należy „Samarytanin”, „Z życia żydów”, „Jankiel Cymbalista” i wiele innych.

TEATR MIEJSKI

Dziś po raz ostatni komedia Vaszariego „Małżeństwo”.

W czwartek o 12-ej ostatni w tym sezonie poranek „Gdzie diabeł nie może”. Ceny niższe.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 8.30 premiera komedii A. de Herza p. t. „Zamieszaj”. Obsadę tworzą utalentowani artyści pp. Goławska, Łopuszka, Piłarska, Leszczyński, Nawrocki, Wichniarz i Zoner. Komedia ta była grana w Warszawie z wielkim powodzeniem.

ADA SARI W HELENOWIE

Już tylko dwa dni dzielą nas od koncertu Ady Sari, śpiewaczki koloraturowej światowej sławy, który odbędzie się w parku Helenów w czwartek o godz. 21-ej.

Program zawiera arie z oper „Mefistofeles”, „Cyganeria”, „Lakme” o-

wa urodziła się 10 czerwca 1830 roku w Chmielniku i obecnie, pomimo, iż była już trzykrotnie mężatką, zamierza po raz czwarty wyjść za mąż.

Staruszka cieszy się doskonałym zdrowiem.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY OBRAZÓW ROZENTALA

Jeszcze tylko krótki czas będzie otwarta wystawa obrazów Romana Rozentala w sali „W. I. Z. O.” (Piotrkowska 86). Wystawa cieszy się nieślabnącym powodzeniem i uznaniem zwiędzającej publiczności.

Na ciekawą tę wystawę składają się szereg obrazów z południa Francji, Polski oraz „martwe natury” i portrety. Całość wystawy reprezentującej kilkadziesiąt prac, to bogaty dorobek artystyczny z ostatniego okresu twórczego artysty - łodzianina.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 11-ej rano do 8-ej wieczór. Wstęp bezpłatny.

BAL PERKALIKOWY

Łódź z dużym zainteresowaniem oczekuje zapowiedzianego przez Polski Biały Krzyż balu perkalikowego. Bal ten odbędzie się w dniu 5 czerwca o godzinie 22-ej w sali ogniska oficcerskiego, przy ul. Jerzego 2, pod protektorem gen. Langnerowej. Za najefektowniejszy strój perkalikowy, przewidzianych jest dla pań 6 cennych nagród. Bilet wejścia zł. 5.

Zaproszenia wydaje P. B. K. ul. 11-go Listopada 83, od godz. 12 do 14-ej. Na balu panie będą miały możliwość obejrzenia najnowszych kreacji w dziedzinie mody.

Słonecznie i ciepło

PiM donosi, że powietrze polarnomorskie, które w ciągu ostatnich dni napłynęło nad Polskę, zatrzaści swe właściwości wskutek silnego nagrzania i obecnie przybiera charakter powietrza kontynentalnego.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora:

Pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

WOLANOW STALE WZBOGACI!

Wygrane IV kl. 38 lot.

Zł. 20.000.- na Nr. 84580

„ 10.000.- „ 69460

„ 5.000.- „ 157644

padły wczoraj również

u WOLANOWA

Łódź, Piotrkowska 11 i 72.

TABELA WYGRANYCH (NIEURZĘDOWA)

- 5.000 zł. — 3202
- 10.000 zł. — 69460
- 5.000 zł. — 56258 82678 131465
- 157644 167042 170926
- 2.000 zł. — 4083 11391 68584
- 70015 73143 78068 95477 114772
- 133088 134160 151189 155652
- 156263 172588 178378
- 1.000 zł. — 18929 20152 22727
- 24139 26729 44122 48777 79220
- 82496 89031 87933 94648 98076
- 100798 113211 115496 122522
- 130224 136840 142870 143056
- 149014 156288 156551 158561
- 163769 169494 171000 174303
- 174178 177772 185280

Wygrane po 200 złotych

- 141 232 84 348 430 6 509 759 916 53
- 1019 211 301 98 764 805 40 99 93 2219
- 77 838 3028 122 463 804 65 4020 32 129
- 149 562 69 827 43 972 5044 163 209 313
- 411 809 12 62 919 63 18 6754 846 946
- 7031 121 574 931 47 8380 471 629 836
- 9262 380 500 611 712 29 806 14 920 54
- 10008 296 347 494 674 814 96 11331
- 411 80 763 910 12225 76 538 864 964
- 13054 332 55 464 738 802 67 78 967
- 14042 44 375 411 517 604 97 847 91 933
- 15074 268 88 396 726 837 16115 69 222
- 338 408 721 871 915 53 81 17010 26 41
- 162 201 322 8 419 49 795 18114 629 54
- 96 19310 639 754 839
- 20022 192 221 346 498 553 663 880
- 947 21043 77 244 495 518 648 61 813
- 86 22001 227 520 932 23116 89 338 81
- 546 757 830 73 984 24010 111 268 754
- 958 25106 215 398 472 766 26147 55 241
- 401 564 775 821 27148 72 85 97 320 485
- 652 845 904 37 28315 491 532 29002 24
- 29 76 91 291 363 94 405 546 771
- 30006 369 893 978 31009 138 259 333
- 467 83 620 936 71 87 32006 245 715 19
- 870 993 33038 381 545 751 876 907 38
- 34049 107 222 401 575 842 50 986 53
- 37001 37 200 343 474 885 38023 140 68
- 239 425 704 24 39047 118 27 262 351 757
- 811
- 40069 138 215 637 855 41037 383 890
- 42080 234 420 664 743 856 943 78 43100
- 205 44 251 79 312 23 491 596 691 797 874
- 44066 118 303 37 518 45500 623 756 831
- 83 906 46245 388 596 631 53 60 846
- 47035 468 507 786 99 804 59 927 48060
- 374 99 444 504 84 93 603 22 72 753 863
- 69 49118 64 579 687 730 60 94
- 50024 77 211 306 412 517 25 50 651 854
- 977 51065 276 797 807 52040 83 128 467
- 91 507 752 931 49 53063 243 358 477 82
- 531 631 701 39 809 54296 388 402 86
- 547 628 701 893 55016 251 393 495 568
- 658 62 776 850 75 56139 85 280 415 21
- 738 822 920 21 68 57091 206 99 328 465
- 785 58169 237 40 71 753 807 59002 126
- 60 67 403 632 783 906 1
- 50184 26 24 357 76 501 27 99 609 915
- 61055 113 90 211 21 22 42 55 328 40
- 585 628 772 867 939 62736 470 553 784
- 907 63238 518 39 775 850 968 74 64064
- 100 47 96 256 314 511 657 856 59 956
- 65083 106 220 339 434 583 742 832 939
- 51 660084 162 242 53 59 374 482 650
- 753 968 86 67011 92 242 420 666 886
- 930 68306 69094 99 249 335 436 568 734
- 63 914
- 70060 100 262 370 72 412 526 760 855
- 70 81 901 3 71028 134 341 79 431 527
- 35 60 638 725 889 921 72037 77 96 190
- 346 96 402 66 70 613 47 74 84 718 894
- 987 73039 411 24 36 91 578 756 832 971
- 74012 140 216 711 813 27 61 941 76080
- 162 291 301 51 517 99 744 76050 73 132
- 77 233 512 84 733 859 63 7193 203 73
- 84 427 75 812 78120 58 365 411 531 47
- 79039 125 409 636 95 703 10 32 41 932
- 36.

- 800007 267 421 541 44 604 799 997
- 81068 85 389 470 83 86 560 82182 292
- 374 514 664 959 83208 339 69 535 86
- 631 60 792 821 84068 123 28 55 276 93
- 93 316 19 45 473 530 656 817 907 86
- 853317 686 86042 186 247 302 426754
- 57 61 87002 259 86 544 88001 77 214
- 508 43 86 705 829 40 86 89281 602 880
- 919 76
- 90191 282 322 70 408 619 933 80 91089
- 109290 485 525 807 48 974 92059 155
- 262 302 78 432 629 65 6 873 941 93114
- 230 86 350 409 33 512 603 85 722 831
- 980 94110 26 37 92 411 95080 187 312
- 406 876 943 96084 342 457 94 536 635
- 825 97026 51 52 97 112 13 56 201 405
- 55 504 872 93 98104 538 609 715 83 853
- 99015 144 98 331 414 544 728 827 970
- 100128 611 753 80 875 89 101046 243
- 59 389 586 666 728 67 87 800 68 990
- 102014 132 220 320 402 32 501 746 847
- 954 103240 6 405 10 518 605 51 817 972
- 5 104035 562 76 732 105012 62 227 94
- 308 20 33 419 68 69 640 756 871 106246
- 349 44 667 837 107047 297 336 402 31
- 543 619 36 902 108149 248 312 519 604
- 947 109055 441 633 42 781 802 905
- 110102 661 710 68 93 857 971 111195
- 404 518 613 112075 176 83 305 533 95
- 609 715 931 113012 139 313 547 114049
- 132 71 307 59 578 900 90 120 222 24 334
- 518 649 719 35 71 876 118152 205 14
- 500 36 630 809 29 920 79 86 119076 120
- 489 656 59 741
- 120107 18 73 444 576 783 800 15 915
- 94 121024 187 91 376 528 665 769 805
- 954 74 81 122061 935 123075 154 507
- 937 67 124090 7 211 518 50 650 723 969
- 125087 92 169 311 423 580 704 38 839
- 126121 335 72 441 526 72 690 817 81
- 905 127232 382 403 54 543 601 704 38
- 866 948 128034 197 267 311 88 526 84
- 604 720 88 805 55 129007 97 106 205
- 41 614 762 979
- 130206 376 419 531 42 719 811 131020
- 51 239 56 82 413 17 546 63 693 762 820
- 132105 6 11 438 69 761 926 133247 327
- 771 96 907 43 134114 42 258 94 387 418
- 60 61 90 563 881 918 135166 423 52 656
- 753 850 927 136024 34 130 282 612 79
- 712 16 137024 58 330 63 78 839 97 993
- 138269 74 82 388 495 68 705 934 62
- 139143 343 469 593 628 58 62 713 970
- 140059 118 71 277 96 358 500 645 50
- 881 141219 456 500 40 52 630 739 897
- 142051 311 90 439 535 617 52 832 143233
- 326 791 144038 180 217 316 31 99 489
- 515 761 882 145035 83 301 750 71 146252
- 440 67 811 904 147028 34 175 76 266
- 427 54 527 622 700 914 148042 51 225
- 51 96 560 722 810 23 149040 54 62 120
- 51 85 275 79 348 75 876
- 150050 79 498 618 50 77 982 99 866
- 971 151075 130 33 45 253 350 95 430 726
- 152106 241 518 634 897 99 153004 43
- 60 254 306 12 90 509 653 833 57 915 69
- 91 154097 231 45 317 231 45 317 518 73
- 667 81 740 916 74 155229 68 307 780
- 872 938 156381 418 26 638 87 701 86
- 864 89 157403 579 84 614 65 727 984
- 158340 435 95 569 70 693 928 96 159052
- 137 210 43 84 319 28 37 37 92 419 557
- 59 78 627 41 95 97 881 997
- 160025 110 89 304 82 560 888 161051
- 201 83 488 543 879 909 162266 91 306
- 94 465 628 752 98 952 163542 615 44
- 780 813 901 79 84 164095 225 568 640
- 820 69 991 94 165249 83 417 69 519 53
- 619 77 731 35 806 62 166035 114 205 458
- 62 529 75 714 73 940 57 167118 307 75
- 461 548 691 958 91 168058 240 318 411
- 623 99 763 90 960 169069 84 169 279 382
- 544 919
- 170335 477 510 624 55 67 824 171054
- 349 61 608 980 172259 838 50 173306 546
- 55 72 632 860 91 904 94 174109 56 254
- 346 58 423 506 8 31 36 628 65 955 175284
- 91 306 75 514 612 46 75 907 176114 221
- 355 55 6671 77 798 863 913 90 177281
- 428 43 61 66 539 671 728 882 903 178008
- 107 19 21 329 507 671 827 911 35 179016
- 122 71 240 250 743 816 954 30149 73
- 908.

CIĄNIENIE DRUGIE

Wygrane po 200 złotych

- 47 825 911 1704 22 55 2377 676 774
- 802 52 3416 769 851 4299 664 875 931
- 97 5324 54 71 88 601 6225 612 810 7114
- 15 27 36 8384 9068 102 98 208 366 940
- 10397 427 716 56 864 995 11286 388
- 420 603 734 869 930 12471 834 930 44
- 13026 99 750 14076 100 568 671 15439
- 541 626 77 96 16065 141 260 630 17005
- 279 381 505 50 805 18047 325 658 842
- 936 19545
- 2103 32 521 29 45 824 929 21349
- 22244 423 96 573 793 994 23015 56 57
- 614 24840 25295 499 748 811 36 26135
- 234 610 11 714 38 27015 218 39 701 37
- 851 971 72 28084 671 729 29149 150 743
- 816 954
- 30081 417 94 556 650 32213 33420 718
- 34409 84 88 618 813 35090 606 85 36272
- 337 98 428 704 37277 499 665 838 43 70
- 908 38382 39148 887

Zł. 1.000.000

można wygrać w szczęśliwej kolekturze CH. WOLMAN Narutowicza 38 Płac Reymonta 3/4

- 40271 328 416 705 41281 713 949
- 42058 250 355 94 580 737 813 907 43206
- 38 320 511 981 44006 197 480 597 674
- 792 45309 28 651 64 702 879 85 46239
- 506 903 81 47063 107 229 385 535 646
- 899 48362 468 699 712 42 49058 88 300
- 849 50 904 68
- 50898 51397 821 65 52018 252 63 599
- 672 84 748 849 88 933 71 53099 666 738
- 60 34018 69 315 40 51 477 987 55975
- 56121 228 395 729 57148 246 84 377 81
- 594 605 889 906 58414 707 907 59032 91
- 165 83 508 58 626 69 885 88 987
- 60033 40 115 434 755 880 61004 308
- 27 630 62229 34 732 630 62229 34 732
- 63060 365 765 64190 290 339 735 60
- 886 65163 287 301 494 740 66208 31
- 544 724 67138 450 634 917 68895 984
- 69007 471 654
- 70004 451 741 58 89 71895 976 72191
- 404 496 99 670 902 74102 499 549 67
- 680 75422 605 37 979 76043 96 620 30
- 68 959 79207 311 25 74 562 768 865
- 80057 206 343 82251 551 83 517 761
- 84075 188 220 52 399 85508 940 86560
- 77 620 961 87078 254 610 88556 632 78
- 89050 121 28 96 987
- 90009 582 681 917 69 91000 160 94
- 463 863 92196 406 29 980 84 93105 246
- 578 602 87 94070 101 97 394 463 751 865
- 93339 783 950 96147 696 763 97058 404

- 180021 50 275 6 380 541 69 181022 55
- 60 198 448 53 611 862 182007 79 209 676
- 778 95 963 183001 278 468 83 791
- 184020 35 101 357 73 460 594 858 904
- 90 185368 451 785 900 59 186251 479 94
- 618 80 740 96 826 83 178013 315 41 445
- 807 88 91 981 95 188321 429 528 652 869
- 82 189016 400 74 572 616 54 63 714 976
- 190193 208 80 403 937 191109 419 99
- 681 5 797 834 64 192007 45 70 947
- 193175 98 200 85 342 583 629 832 922
- 73 194059 106 65 241 83 403 593 726

- 565 855 98423 711 937 99058 189 457
- 100035 609 720 33 101694 791 102040
- 136 374 431 95 602 84 761 64 103779
- 104130 410 40 880 106443 55 706 820
- 107108 397 547 839 973 108382 585 663
- 724 986 109022 32 270 110359 538 57
- 714 870 931 81 111056 222 538 656 945
- 112278 464 517 113276 502 788 881 930
- 114090 266 40 355 115452 948 53 116129
- 643 839 117272 745 804 118333 937
- 119532 52 956

- 120625 923 12185 365 497 950 122037
- 123130 748 124109 12 527 125333 36 714
- 807 994 126135 491 604 43 752 127216
- 464 944 128031 535 770 83 129228 633
- 130156 246 98 370 540 646 131017 254
- 468 689 934 132277 391 447 133130 521
- 735 889 134030 407 135004 295 332 906
- 136314 44 49 445 570 137158 487 733 846
- 138142 139224 509

- 140160 308 26 494 827 33 141297 629
- 886 949 142289 743 143201 694 738
- 144131 407 807 982 145497 674 988
- 146170 208 337 51 625 900 147122 500
- 28 670 148143 264 418 80 748 149008
- 472 850
- 150089 181 608 13 892 922 151419
- 152193 464 603 70 153153 442 908
- 154523 695 976 155415 507 600 23 846
- 156247 693 157296 813 14 922 158023
- 530 635 159078 400 75 522 694 808 88
- 160100 675 792 161063 161 162670
- 714 987 163406 67 555 609 701 964
- 164178 83 273 570 686 969 165321 484
- 871 936 51 166355 482 599 998 167056
- 114 305 700 67 974 74 168152 413 557
- 784 169045

- 170360 685 171343 894 930 75 172049
- 62 72 108 314 83 173025 449 541 703
- 835 826 63 174307 445 738 838 175979
- 176049 177032 305 432 563 889 179072
- 5

Dyrektor instytutu eksportowego w Łodzi

Komisja międzyministerialna bada bolączki wywozu włókienniczego

W dniu wczorajszym, zgodnie z naszą zapowiedzią przybył do Łodzi dyrektor państwowego instytutu eksportowego

INŻ. MARJAN TURSKI na czele specjalnej komisji, powołanej do życia przez ministra przemysłu i handlu dla zbadania aktualnych bolączek, potrzeb i postulatów eksportu polskiego.

Komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele szeregu ministerstw, bawiła już kolejno w większych ośrodkach gospodarczych kraju, jak Wilnie, Poznaniu, Katowicach, Lwowie, Krakowie i kończy swe prace na ostatnim etapie, którym będzie Gdynia.

Kontakty eksportowe

W Łodzi komisję powitali wczoraj rano na dworcu przedstawiciele samorządu gospodarczego i kół przemysłowo-handlowych.

Dyr. Turski na czele komisji udał się do lokalu izby przemysłowo-handlowej, gdzie niezwłocznie rozpoczęto konferencję z przedstawicielami poszczególnych firm zainteresowanych eksportem. Nadmienić należy, że w czasie całej swej podróży komisja ustaliła ten system pracy, iż odbywa konferencje nie ogólne, zbiorowe, ale indywidualne z reprezentantami poszczególnych placówek i przedsiębiorstw.

Na terenie Łodzi konferencje objęły cały przemysł włókienniczy, konfekcyjny, galanterijny oraz producentów obuwia gumowego. Rozmowy te prowadzone były na terenie izby łódzkiej przed południem, poczyniwszy przerwy obiadowej dyr. Turski podzielił się z przedstawicielami prasy swymi wrażeniami z dotychczasowych prac komisji.

Konferencja prasowa

Zadaniem komisji było stwierdzenie szeregu mankamentów, jakie istnieją w organizacji naszego eksportu, a które wynikają zarówno z pewnych momentów strukturalnych, jak i z konkurencji międzynarodowej, na jaką wywóz polski napotyka na rynkach światowych. Jest rzeczą zrozumiałą tendencja czynników prywatno-publicznych i państwowych do badania wszystkich elementów eksportu. O ile badania takie przeprowadzają izby przemysłowo-handlowe i związki branżowe w zakresie swych zadań własnych, o tyle rząd bada trudności i komplikacje eksportu, wynikające z regulacji i ogólnej sytuacji zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicą.

Komisja ma więc zbadać wszystkie zjawiska oddziaływające na eksport, a więc zjawiska zarówno działające na eksport pobudzające, dodatnio jak i deprymujące nasz wywóz zagraniczny. Stąd wynika i specyficzna forma prac komisji, która unika ogólnych konferencji i nawiązuje kontakt z każdym z zainteresowanych eksporterów z osobna. W Łodzi jest dziesięć dni prac komisji, która w czasie swego objazdu po Polsce przeprowadziła 400 rozmów.

Obserwacje poczynione w czasie prac komisji dają pogląd nie tylko na potrzeby i bolączki eksportu, ale również i na jego możliwości ekspansji. Jednocześnie rozmowy z eksporterami i dyskusja pomiędzy członkami komisji, a eksporterami wytworzyła z jednej strony atmosferę specyficzną i nastrój wzajemnego zaufania, z drugiej zaś pozwalają na skonstruowanie pewnej syntezy.

Wyniki prac komisji

Rezultaty prac komisji wyrażają się niewątpliwie w postaci **UNORMOWANIA I UPROSZCZCZENIA NIEDOMAGAN ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.**

Trzeba bowiem podkreślić, że o ile błędy biurokracji państwowej wpływają na pewne imponderabilia, tkwiące w eksporcie, o tyle nie można nie podkreślić błędów i niedociągnięć firm prywatnych. Dlatego też ostateczny bilans prac komisji fraktować należy jako dążenie do wyjaśnienia i wynalezienie drogi wyrównania tych niedomagań, prowadzącej do ulepszenia metod i wytworzenia nastroju dokumentującego, że eksport nie jest zjawiskiem przypadkowym o charakterze sezonowym, dorywczym, ale że stał się istotną potrzebą gospodarczą Polski, jako państwa o nowożytnym ustroju gospodarczym. Wytworzenie takiego dodatniego nastroju i uzgodnienie poglądów na kwestie dotąd tylko może przypadkowo dzielące sfery gospodarcze od stanowiska rządu — wpłynęło pobudzająco na chęć eksportowania, stanowiącego jeden z decydujących

czynników nowożytnego ujawniania się gospodarki indywidualnej na rynku światowym.

Za najważniejsze zadanie uważać należy uproszczenie formy listy, ujednostajnienie i ujednolicenie skomplikowanych funkcji administracji państwowej, uprzystępnienie nawet najmniejszemu eksportowi dostępu do wszystkich elementów interwencji państwa; zmodernizowanie tych czynności, które narzucone nam zostały zarówno przez obecną sytuację w wymiarze międzynarodowej, jak przez konieczność obrony stabilizacji naszego własnego gospodarstwa.

Niedyskretne zapytania...

W dyskusji, jaka rozwinęła się po wyjaśnieniach dyr. Turskiego, przedstawiciel redakcji „Głosu Porannego“ zapytał, czy komisja podczas swej podróży po Polsce stwierdziła przejawy t. zw. „zmęczenia eksportowego“. Zjawisko to polega, jak wiadomo, na zmniejszonej chęci eksportowania ze strony przemysłu, który posiada obecnie korzystną koniunkturę zbytu dla swych wyrobów na wewnętrznym rynku polskim.

Dyr. Turski oświadczył w od-

powiedzi, że przejawów tego zmęczenia eksportowego nie spotkał, że przeciwnie zaobserwować można wszędzie u nas przejawy coraz większego zainteresowania dla eksportu i zrozumienia jego ważności. Znacząco w tej dziedzinie nie duży postęp, zwłaszcza, jeśli zważyć, że jest to przedstawienie się na funkcje gospodarczą, która jeszcze do niedawna była nam prawie zupełnie obca.

Dlatego też właśnie nie należy oczekiwać spadku globalnej sumy eksportu, chociażby z uwagi na zwykłą cen na rynkach światowych.

...i dyplomatyczna odpowiedź

Na zapytanie, jak wyglądają w praktyce pewne przerosty biurokracji w prywatnych przedsiębiorstwach i niedomagania administracji tych przedsiębiorstw — dyr. Turski oświadczył, że delikatna ta bądź co bądź kwestia (eine kitschliche Frage) nie nadaje się do dyskusji na szerszym forum.

W godzinach przedwieczornych kontynuowane były w dal szym ciągu rozmowy z przedstawicielami poszczególnych firm, poczyniwszy komisja opuściła Łódź.

Referat aprowizacyjny w izbie

zorganizować ma obronę interesów taryfowych i celnych naszego okręgu

Przemysł i handel zbożowo-mączny zwrócił się ostatnio do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi z projektem utworzenia na terenie izby specjalnego referatu dla spraw aprowizacyjnych.

W opracowanym w tym celu memoriale, koła przemysłu i handlu zbożowego wskazują, iż dzięki gwałtownemu przyrostowi ludności — Łódź stała się poważnym ośrodkiem zainteresowań dostawców artykułów żywnościowych. Również i w pewnej mierze czynniki miarodajne powzięły decyzję wybudowania chłodni, oraz omawiają sprawę budowy elewatorów.

Zamierzenia te — zdaniem zainteresowanych, nie są jednak skoordynowane, przy czym brak planowości wpływa na rozbieżność po-

stulatów i poczyniwszy poszczególnych branż.

Izba przemysłowo-handlowa, zdaniem memoriału, powołana jest do scharmonizowania, drogą odpowiednich studiów i badań, tych postulatów z ogólną linią wytyczną gospodarczego rozwoju miasta i okręgu. Sprawy te powinny bowiem ulec celowemu i wszechstronnemu uzgodnieniu, co przyniesie również korzyści wszystkim zainteresowanym czynnikom.

Brak takiej placówki, która byłaby łącznikiem między Warszawą i samorządem terytorialnym z jednej, a handlem i przemysłem żywnościowym z drugiej strony był ostatnio bardzo dotkliwie odczuwany. Skutki tej luki odczuł mianowicie przemysł i handel zbożowo-mączny

w związku z wprowadzeniem w życie polityki cennikowej na mąkę, ponosząc straty.

Ponadto sprawa utworzenia takiej placówki w naszym mieście łączy się z zagadnieniami natury szerszej, a mianowicie z organizacją obrony interesów naszego okręgu w dziedzinie polityki taryfowej, celnej, wywozowej, traktatowej i t. d., która dotychczas nie jest należycie zorganizowana i okręg nasz upośledza w stosunku do innych okręgów, posiadających odpowiednio przygotowaną obronę dla swych postulatów.

Przytoczone fakty — zdaniem memoriału — dobitnie przemawiają za utworzeniem na terenie izby przemysłowo-handlowej w Łodzi specjalnego referatu aprowizacyjnego.

Pokonwersyjny optymizm trwa

Silna zwyczajka pożyczek państwowych i akcji

Rynek walorów znajdował się jeszcze wczoraj pod wrażeniem rozporządzenia ministra skarbu o konwersji obligacji pożyczek dolarowych, zaciągniętych zagranicą na nową państwową pożyczkę wewnętrzną z r. 1937.

Jak wiadomo, giełda na opublikowane rozporządzenie odpowiedziała zwyczajką kursów tych papierów. Sfery giełdowe wyszły bowiem z założenia, iż fakt ogłoszenia warunków i terminu konwersji w tak szybkim czasie, oraz podwyższenie kursu wymiennego dolara przy skonwertowaniu pożyczek (6 proc. dolarowa po 6 zł. za dolar, stabilizacyjna — 7,20, uwzględnienie premii przy dillonowskiej itd.) nie tylko kładzie kres dotychczasowym najrozmaitszym przypuszczeniom, ale zmniejsza w pewnym stopniu straty poniesione na kursie.

Zadowolenie na giełdzie wywołało również wypłacenie odsetek w wys. 35 proc. za bieżące kupony do ostatecznego terminu — a nie jak pierwotnie przypuszczano — do dnia, w którym rozpoczyna się bieg kuponu nowej pożyczki.

Również dozwolona została kumulacja świadectw ufamkowych, celem umożliwienia wymiany tych drobnych sum (po 5 i 25 zł.) na obligacje nowej pożyczki, co częściowo upłynni posiadane świadectwa.

Wkońca należy wspomnieć, iż wobec ustalenia wysokiego kursu depozytowego (70 proc.) dla nowej pożyczki — wartość depozytowa 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej podniesiona została przez władze skarbowe z 60 na 65 zł. za zł. 100 nominalnej wartości.

Obroty na rynku walorów były wczoraj bardzo ożywione, przy czym szczególnie interesowano się 6 proc. pożyczką dolarową, dolarówką, oraz pożyczką konsolidacyjną.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna w godzinach ramowych „przeholowała“ nieco i kurs jej osiągnął średnio 372. W godzinach popołudniowych kurs obniżył się do 370.

Pożyczka francuska dla Czechosłowacji

W izbie deputowanych złożony został projekt ustawy, upoważniającej ministra finansów do przyznania gwarancji państwa dwóm pożyczkom po 400 mil. fr., które zostaną wyemitowane we Francji, pierwsza w 1937 r., druga w 1938 r. przez rząd czechosłowacki.

Amortyzacja nowych pożyczek na łączną sumę 800 milionów fr. nastąpi w okresie nie dłuższym od 30 lat.

wych kursów niżył się do 370.

8 proc. pożyczka dillonowska nie wykazała żadnych zmian. Nadal obracano nią po 51 w placeniu, 52 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa podniosła się o dalsze 25 pkt. Obracano nią po kursie 55 kupno, 56 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwyczajowała o 45 pkt. Papier ten był bardzo poszukiwany wobec czego w obrotach prywatnych placono 40,25, żądano 40,75.

3 proc. pożyczka inwestycyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Za I em. placono 63,50, żądano 64, II em. 64,50 kupno, 65 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kontwersyjna również bez zmian — 58,50 w placeniu, 59 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję niejednorodną: grubsze odcinki nie uległy zmianie i placono za nie 54,25, żądano 54,75 — drobne podniosły się o 25 pkt. i obracano nimi po 53,50 w placeniu, 54 w żądaniu.

W dziale listów zastawnych tendencja niejednorodna. Natomiast jeżeli chodzi o rynek akcyjny, należy podkreślić znaczną zwyczajkę akcji Banku Polskiego, których kurs podniósł się o 75 pkt. do poziomu 102 kupno, 103 sprzedaż.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja w dziale dewiz była utrzymana, przy obrotach stosunkowo niewielkich. Notowano: Amsterdam 290,50, Bruksela 89,08 (plus 3), Gdańsk 100, Helsingfors 11,15 (plus 2), Kopenhaga 116,60 (plus 5), Londyn 26,11 (plus 1), Mediolan 27,85, N. Jork 5,28, przekaz telegraficzny na Nowy ork 5,28,25, Paryż 23,56 (— 2), Praga 18,40 (plus 2), Sztokholm 134,60, Zurych 120,75 i w nieoficjalnej transakcji Wiedeń 99.

Bank Polski płacił dolary am. i kanad. 5,26, floreny holenderskie 269,50, franki fr. 23,48, belgi belg. 88,83, franki szwajcarskie 120,25, funty szterlingi i palestyńskie 26,02, guldeny gdańskie 99,80, korony cz. 17,60, duńskie 116,05, norweskie 130,50, szwedzkie 135,95, liry włoskie 22,80, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11,20, marki niemieckie 122, srebrne 131,50.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym przeważała tendencja mocna dla akcji Banku Polskiego, dla innych zaś utrzymać. Obroty były nadal niewielkie. Bank Polski 102 — 102,50 (plus 75), Cukier 29,50 (plus 50), Węgiel 18,25, Lilpopy 12,50 (— 10), Mordziejów 9, Norblin 60.

PAPIERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych sytuacja kształtowała się nadal mocna. Największych obrotów dokonywano: 4 proc. konsolidacyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 63,75, II em. 64,75, 4 proc. premiowa dolarowa 40,50 — 40,25 — 40,35 (plus 45), 4 proc. konsolidacyjna 54,50 — 54,75, w odcinkach drobnych 53,75, 5 proc. konwersyjna 58,75 (plus 25), 6 proc. dolarowa 55,50 (plus 25), kupon 16,33, 7 proc. stabilizacyjna 370, kupon 19,18, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 53 — 53,25 (plus 37), 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 52,50 (— 75), 3 proc. L. Z. Warszawy stare 58,50 (plus 25), 5 proc. L. Z. Warszawy nowe 57 — 57,25, w odcinkach po 1000 zł. — 57,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Inwestycyjna 1 em.	64.00	63.75
Inwestycyjna 2 em.	65.00	64.75
Dolarówka	40.50	40.00
Stabilizacyjna	372.00	371.00
Konsolidacyjna gr.	54.75	54.50
Konsolidacyjna dr.	53.75	53.50
Bank Polski	102.00	101.50
Tendencja mocniejsza.		

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	25.75	— 26.00
Zyto II	25.50	— 25.75
Pszenica	32.00	— 32.25
Pszenica zbier.	31.75	— 32.00
Owies	25.00	— 25.25
Mąka żytnia 70 pr.	34.50	
Mąka raz. 95 pr.	29.00	
Mąka pszen. 65 pr.	44.50	
Otręby żytnie	16.00	— 16.50
Otręby pszenne	15.50	— 15.75
Otręby pszenne gr.	16.25	— 16.50
Victoria	26.00	— 29.00
Fasola biała	38.00	— 39.00
Wyka	22.50	— 24.00
Uspokojenie ogólne.		

Giełdy bawelniane

Giełdy w Aleksandrii w sobotę przez okres letni nieczynne.

W Rio de Janeiro została otwarta giełda bawelny, której działalność była zawieszona od 8 lat. Otwarcie giełdy bawelny świadczy o tym, jak wielkie znaczenie przywiązuje rząd do produkcji i eksportu bawelny, wzrastającej w ostatnich latach.

NOWY JORK, 24. 5.
Otwarcie: lipiec 12.91, październik 12.81, grudzień 12.78, styczeń 12.83, marzec 12.89, maj 12.95.
LIVERPOOL, 24. 5.
Zamknięcie: maj 7.12, lipiec 7.15, październik 7.09, grudzień 7.05, styczeń 7.05, marzec 7.06.
ALEKSANDRIA, 24. 5.
Zamknięcie. Sakellaris: maj 18.22, lipiec 18.56, listopad 19.26, styczeń 19.46, marzec 19.36.
Ashmouni: czerwiec 17.43, sierpień 16.47, październik 15.15, grudzień 15.00, luty 15.04.

Nowy cennik ekspedytorów

ustala jednolite stawki za wszystkie czynności

W ostatnich dniach odbyło się doroczne ogólne zebranie Zrzeszenia Ekspedytorów Celnych w Łodzi, na którym obrane zostały nowe władze Zrzeszenia, a mianowicie: do zarządu — prezes — dyr. Teeman, wiceprezes — dyr. M. Tempel, sekretarz zarządu — S. Goldman, skarbnik — H. Hazenberg oraz pp. dyr. Salemonczyk, E. Stefaniak, dyr. A. Wende, do komisji rewizyjnej pp. A. Jelenkiewicz, J. Koral, dyr. I. Linhart, St. Rubinstein oraz I. Rudomin.

Ustępujący zarząd przedstawił członkom projekt taryfy (cennika), przewidujący wprowadzenie jednolitego systemu obliczania wynagrodzenia za czynności ekspedycyjne. Projekt ten jest wynikiem blisko dwuletnich prac i studiów Zrzeszenia.

W sprawie wynagrodzenia ekspedytora-agenta celnego panuje w ostatnich latach chaos szkodliwy tak dla szerokiej sfery przemysłowo-handlowej, jak i ekspedytorów. Praca ekspedytora celnego jest bardzo różnorodna, a w związku z obciążeniem reglamentacji towarowej, dewizowej i finansowej zakres jej stale wzrasta. Gdy do lat ostatnich w czynnościach ekspedytora-agenta celnego dało się wyróżnić kilka lub kilkanaście typów czynności i wobec tego ustalić ceny ogólne za całokształt pracy związanej z wykonaniem całości zlecenia — praca dzisiejsza ekspedytora jest tak skomplikowana i różnorodna, że powstaje potrzeba

rozróżnienia jej na poszczególne czynności, na elementy najprostsze i ustalenia podstawy obliczenia wynagrodzenia od każdej czynności oddzielnie. Jedynie taki system zapewni sprawiedliwe rozwiązanie tego zagadnienia tak w stosunku do sfery gospodarczych, jak i ekspedytorów.

Ponadto system zawarty w nowym projekcie dostosowany został do wymogów obowiązującego prawa.

Wysokość opłat zawartych w taryfie oparta została na przeciętnym poziomie dotychczasowym, gdyż główną przyczyną obecnej nierentowności przedsiębiorstw ekspedycyjno-celnych jest niestabilizowany sposób obliczania, dopuszczający do nadmiernych bonifikat w postaci wykonywania wielu czynności, absorbujących wiele personelu, — bez wynagrodzenia.

Taryfa (cennik) ułożona została w ten sposób, iż oprócz taryfy zasadniczej (ogólnej dla wszelkich towarów), zawiera ona taryfy specjalne, przewidujące niższe stawki dla towarów związanych bezpośrednio z przemysłem łódzkim. W ten sposób taryfa dostosowana została do istotnych potrzeb naszego ośrodka przemysłowego, uznając konieczność udzielenia przemysłowi włókienniczemu często daleko idących obniżek w porównaniu z taryfą zasadniczą (ogólną). Taryfa przewiduje tabele stawek specjalnych, a więc niższych dla bawełny, wełny, odpadków, szmat i innych su-

rowców włókienniczych, przędzy, chemikali, barwników, maszyn i ich części oraz niektórych towarów kolonialnych. Również i taryfa składow celnych przewiduje ulgowe stawki w stosunku do surowców włókienniczych.

Wprowadzenie w życie taryfy ekspedycyjnej unormuje tę ważną dziedzinę obrotu ekonomicznego, co umożliwi stworzenie stałych podstaw kalkulacji kosztów dla przemysłu i handlu, ustanowienie prostego i sprawiedliwego systemu obliczenia wynagrodzenia za świadczenia ekspedycyjne oraz uporządkuje chaos panujący w branży.



PIĘKNE MARKIZY

używały do mycia twarzy śmietanki i mleka. Te same rolę pełni obecnie mydło udelikatniające, sporządzone według starych recept na specjalnie sprężonym wyciągu tłuszczowym śmietanki i mleka. Akcja miła, zdrowa, czysta i świeża cera jest więc zasługą mydła

KREMOL

SPOMRT

Najsilniejszą jedenastkę mobilizuje ŁKS na czwartkowy mecz z Pogonią

W nadechodzący czwartek czeka nas mecz ligowy ŁKS — Pogon, wynik którego ma dla obu drużyn kolosalne znaczenie, bowiem sytuacja w tabeli jest tego rodzaju, że kto wie, czy te punkty nie będą decydujące o pozostaniu w lidze.

Pogon gra naogół nieźle (zwycięstwa nad Vienną), ale pechowo, sytuacja jej jest, podobnie zresztą jak i ŁKS-u, poważna, z tą różnicą, że łodzianie mają dwa punkty przewagi. Zwycięstwo ich nad Pogonią dałoby przewagę 4, tak wiele znaczących punktów i dlatego kierownictwo mobilizuje na czwartek najsilniejszą jedenastkę.

Drużyna oparta będzie na szkielecie tej, która grała w drugiej połowie meczu z Garbarnią, a więc z Millerem na prawym łączniku. Flie-

gel jest już zdrow i będzie grał a na prawym skrzydle wystąpi mały Mucharski, który udnanie zagrał przeciwko reprezentacji Łodzi. W tej chwili nie wiadomo, w jakim składzie wystąpi pomoc, w każdym bądź razie trójka wybrana będzie z czwórki nazwisk: Tadensiewicz, Pęgowie i Przygoński. Nie wiadomo, jak się czuje Przygoński, który na meczu z UT został rozbity.

Składu Pogoni jeszcze nie ma. Przypuszczalnie, doceniając siłę meczu, przybędzie ona w najlepszym garniturze.

W tym samym czasie, rezerwa ŁKS gra w Pabianicach swój decydujący mecz o pozostanie w A klasie z Burzą. Przegrywając ten mecz, spadnie do niższej klasy.

Bokserzy Warty jadą na tournée

Sukces mediolański możemy już obecnie dyskutować. Reprezentacja Polski jest w tej chwili najbardziej kasowym i atrakcyjnym punktem widzenia sportowego przeciwnikiem. Sezon przy szloroczny będzie z pewnością interesujący.

Na meczu w Dessau, została zakontraktowana mistrzowska drużyna Polski, poznańska Warta, na trzy mecze w Niemczech środkowych i walczyć będzie 18 czerwca w Kassel, 20 w Göttingen lub Hildesheim i 22 w Hannoverze.

Warta przypuszczalnie wyjedzie zasilona zawodnikami z innych klubów, nie posiadała bowiem ani wagi średniej ani ciężkiej.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - haftiarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

Śmiertelny wypadek motocyklisty

KRAKÓW, 24 5. (PAT): — Wczoraj w niedzielę na szosie pod Jaworzmem przejeżdżający motocyklista najechał na przydrożny słup telefoniczny. Skutkiem zderzenia motocyklista poniósł śmierć na miejscu.

Jak stwierdzono, ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł ś.p. Wacław Mierzyński z Krakowa.

Jugosławia przeciwnikiem Polski w piłkarskich mistrzostwach świata

Wczoraj wieczorem obradował zarząd Polskiego związku piłki nożnej i powziął cały szereg ważnych uchwał. Przede wszystkim zapoznano się z decyzją międzynarodowej federacji piłki nożnej (FIFA) w kwestii mistrzostw świata.

Sekretarz federacji dr. Ivo Schrieker doniósł, że uchwałą FIFU. Polska ostatecznie przydzielona została do grupy z Jugosławią w rozgrywkach o mistrzostwo świata i że z grupy tej wejdzie do finału tylko zwycięzca. Zarząd PZPN. po dłuższej dyskusji proponuje tę decyzję do wiadomości i postanowił zaproponować Jugosławii termin 18 października, uprzednio przewidziany na mecz towarzyski. Mecz odbyłby się w Katowicach, a rewanż w nieustalonym terminie w roku przyszłym. Pi-

sno takie natychmiast wysłano.

Następnie PZPN. zaakceptował rozmowy prowadzone przez prezesa płk. Głabisza w Berlinie, a więc mecz z Irlandią w Dublinie w dniu 2 listopada r.b., z Niemcami 11 października 1938 r. w Niemczech i z Norwegią w październiku 1938 w Polsce.

Odpowiedzi z Bukaresztu co do meczu Rumunia — Polska w Łodzi nie było.

Następnie PZPN. postanowiło zrezygnować z ewentualnych usług angielskiego trenera Alex Jamesa, a to dlatego, że pertraktacje się przeciągają i przyjazd słynnego piłkarza Arsenalu jest niepewny. W miejsce Jamesa postanowiono na okres 3 tygodni obozu juniorów w Koźlicach zaangażować h. trenera, Niemca Otto.

Zagrożony handel surowcowy

Przemysł importuje bawełnę bezpośrednio

Na rynku surowcowym w Łodzi zanotowano niezmiernie ciekawy i doniosły proces, polegający na kurczeniu się wpływów handlu surowcowego.

Tak np. zakup surowca u handlarzy przestał być dla producentów wigoniowych opłacalny. Przemysłowcy ci rozpoczęli import na własną rękę, omijając pośrednictwo handlarzy, którzy stracili tych producentów, jako swoich odbiorców, najprawdopodobniej bezpowrotnie.

Przemysł wigoniowy był dotychczas klientem, który odbierał około 20 procent całego obrotu, uskutecznianego przez handlarzy.

Odbiorcami handlarzy surowcami włókienniczymi pozostali obecnie: przemysł watowy oraz przemysł sztrajchgarnowy.

Producenci waty więksi importują bezpośrednio surowiec. Takich przedsiębiorstw jest w Łodzi zaledwie cztery. Reszta producentów kupuje surowce za pośrednictwem handlarzy.

Przemysł sztrajchgarnowy nabywa bawełnę w stosunkowo małych ilościach, jako zasadniczego surowca używając szmat bawełnianych; bawełna występuje w tej produkcji jedynie jako domieszka.

W ostatnich tygodniach zanotowano i tutaj liczne wypadki omijania przez producentów branży sztrajchgarnowej pośrednictwa handlarzy. Są to przeważnie więksi producenci, którzy importują duże ilości bawełny.

Spadek obrotów pomiędzy han-

dlarzami surowców włókienniczych a przemysłem sztrajchgarnowym wynosi około 10 procent w stosunku do obrotów.

Handlarze surowców przystępują do sezonu zimowego pod naogół niespecjalnie pomyślnymi auspiciami. W sezonie obroty ich spadną w stosunku do r. ub. co najmniej o 30 proc.

ŁODU

od najmniejszej ilości dostarcza B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05 Punktualna dostawa do miaszkań prywatnych.

Czystość i higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie biur i pokoi, odkurzanie elektroluzem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44. tel. 202-14.

PRZYJACIOŁKI.

— Mój narzeczony i ja liczymy razem 50 lat.
— Chcesz wyjść za takiego żółtodzioba?

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Poc. 0 4

Dziś i dni następnych! SZAMPANSKI WALC

W rol. gł.: FRED MURRAY i GLADYS SWARTHOUT.

Nadprogram: Piękny dodatek kolorowy „3 małe wilczki”

Passe-partouts nieważne.

Najpiękniejsza operetka filmowa od czasów „Parady Miłości”

Reżyseria E. LUBICZA

Ceny od 54 gr.

KINO TEATR MIRAZ LISTOPADA 16

Dziś Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!

Zapomniana Symfonia

W roli głównej: najlepszy tragiczny doby obecnej JEAN HERSHOLT

Dramat, który wstrząśnie sumieniem ludzkości p. t.

„Dobrolin”
„DOBROLIN” PASTA NAJLEPSZA: BASTA

Przedsiębiorstwa Włny Czesankowej MARKUS KOHN, Spółka Akcyjna w Łodzi
BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1936 r.

STAN CZYNNY. 1) Majątek stały: Grunty 697.155,56, Kanalizacja 32.793,88, Budynki a) fabryczne 1.979.560,32, b) gospodarcze 153.828,—, c) mieszkalne 417.080,62 razem 2.550.468,94. Urządzenia techniczne a) ul. Łokowa 3/5 8.107.232,65, b) Pabianice 1.274.798,66, c) ul. Leonarda 1 2.179,40 razem 9.384.210,71. Inwentarz zakładowy a) żywy 1.—, b) martwy 1.— razem 2.—. 2) Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach 1.317.975,31, Papiery procentowe 66.333,25, Weksle w portfelu i inkasie 867.338,71, Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach 80.091.—. Materiały a) surowe 1.305.828,68, b) pomocnicze 121.947,15 razem 1.427.775,83. Półfabrykaty 990.999,11. Gotowe wyroby 1.336.012,14. Dłużnicy a) odbiorcy 1.085.168,10, b) dostawcy 64.550,01, c) różni 275.648,22, d) wątpliwe należności 1) weksle protestowane 23.265,14, 2) inne 37.564,45 razem 60.829,59 razem 1.486.195,92. Sumy przechodnie, wydatki dotyczące okresu przyszłego 30.914,75, razem 20.268.267,11. Sumy pozabilansowe 1.597.479,58.

STAN BIERNY. Kapitały własne: Kapitał zakładowy 6.000.000.—. Kapitał zapasowy a) saldo z 1935 r. 935.000.— b) dopisano 1.065.000.— razem 2.000.000.—. Kapitał rezerwowy 1.030.000.—. Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych 43.610,95, Rezerwa na podatek dochodowy 578.280,55, Kapitał amortyzacyjny, saldo z 1935 r. 8.445.042,95, odpisano 272.670,24, razem 8.172.372,71 dopisano 1.041.704,83 razem 9.214.077,54. Zobowiązania a) akcepty 147.913,25, b) dostawcy 105.900,67, c) odbiorcy 58.385,87, d) różni 582.440,80, razem 874.640,59. Dywidenda nie podniesiona 30.000.—. Dywidenda za rok 1936 360.000.—. Sumy przechodnie 137.657,48 razem 20.268.267,11. Sumy pozabilansowe 1.597.479,58. Uwaga: zobowiązania zagraniczne zł. 258.168,60.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT NA 31 GRUDNIA 1936 R.

WINIEN. Różnice kursowe 8.967,41. Koszty administracji ogólnej 216.610,18. Koszty fabrykacji 3.365.505,93, koszty sprzedaży 384.436,42, koszty finansowe 23.543,77, koszty przynależności do organizacji 80.546,64. Podatki państwowe komunalne i opłaty stempłowe 666.220,61, zapłacone z rezerwy na pod. doch. 254.213,27 razem 412.007,34, inne wydatki 19.678,09 razem 4.502.328,37. Strata na wywłaszczonym placu Nr. hip. 804J 9.899.—. Strata na wywłaszczonym placu Nr. hip. 806I 5.493,55. Strata na rozebranych budynkach fabrycznych 65.140,79. Strata na rozebranych budynkach gospodarczych 831,92. Strata na sprzedanych maszynach 28.069,54 razem 109.434,80. Kapitał amortyzacyjny: Urządzenia techniczne 10 proc. 925.109,77, budynki fabryczne 3 proc. 59.386,81, budynki gospodarcze 1½ proc. 2.307,43, budynki mieszkalne 1 proc. 4.170,80, kanalizacja 7 proc. 2.295,57, przedmioty używane się w ciągu 5 lat 48.434,45 razem 1.041.704,83. Kapitał zapasowy 1.065.000.—, Dywidenda 360.000.—. Rezerwa na podatek dochodowy 578.280,55 razem 7.665.715,96. **MA.** Zysk brutto na sprzedaży 7.665.715,96 razem 7.665.715,96.

Urząd Skarbowy w Łodzi

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.32 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 26 maja 1937 roku o godz. 9—16 w lokalach jak niżej, celem uregulowania należności i Urzędu Skarbowego w Łodzi i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- 1 kasa bufetowa „National”, cena szacunkowa 500.—) Piotrk. 165.
- 1 waga osobowa 200.—)
- fotel klubowy i maszyna do pisania, cena szac. 200.—)
- 1 maszyna-snowadło f. Gesner 600.—, Wólczańska 125
- meble biurowe i domowe, 6 sztuk, 750.—, 62
- meble, 14 sztuk, 850.—, Piotrkowska 123
- meble, 18 sztuk, 800.—, Al. Kościuszki 27

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 26 maja 1937 r. od godz. 9—16 w lokalach w/w.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Bojanowski

Dr. St. Bibergal

choroby skórno-weneryczne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
 ord. 9—11 i od 5—8
 w niedziele i święta od 9—1.

DR. MED. M. Taubenhauś

AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11
 tel. 246-09

Dr. med. F. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
 Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
 w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

NAJWIĘKSZY WYBÓR standard
sobel
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 107
KIER. AUGUSTA GOEPPERT
 Odświeżanie kapeluszy

Dr. med. Michał Urbach

latem praktykuje
w Ciechocinku
 dworek „Mentona” ul. Zdrojowa.

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
 telefon 213-18.
 przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
 W niedz. i święta od 9—12 w poł.

TEATR POLSKI — CEGIELNIANA 27.
 NIEDZIELA, 30 MAJA, GODZ. 11.30 RANO
POPIS TANECZNY UCZENIC SZKOŁY H. KRUKOWSKIEJ
 pod kierownictwem
H. ELIASBERGOWEJ I P. HALBERSTADTOWNY
 Bilety do nabycia w lokalu szkoły Traugutta 1, od dn. 27-go w cukierni „Ziemiańska”, w dniu popisu w kasie teatru.

A JEDNAK PIEGI
TUJA JASKÓŁKA

Sygnatura: 16 Km. 776 | 37
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go Leon Wąsowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 4 czerwca 1937 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Place Stoki — T. O. R. odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do firmy „R. Białkowski i H. Jasiński” składających się z 300 sztuk belek t. zw. kątówek sosnowych oszacowanych na łączną sumę zł. 650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 23.5. 1937 r.
 Komornik: (—) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 725 | 37 | II
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 czerwca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 100 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 550— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 13.5. 1937 r.
 Komornik: (—) Anisierewicz
 Sprawa Tow. Elektryczne w Łodzi p-ko f. „H. Michel i Syn”

TANATOL
 tepi
KARALUCHY i PRUSAKI

Do akt. Nr. Km. 1971 | 36
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 1 czerwca 1937 r. o g. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 164 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i obrazów oszacowanych na łączną sumę zł. 950.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 12 maja 1937 r.
 Komornik: (—) Anisierewicz

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
 przyjmuje od 10—12 i 5—7

KINO TON
 Dzisiaj Premiera!

KUPUJESZ ZDROWIE!
 KADAJĄC TYLKO „OLLA”
„OLLA” GUM.?
 Jako dowodni najlepsza i najczystsza.
 40-LETNIE DOŚWIADZENIE FACHOWE
 5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK
 PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1959201

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—8. Lekoja 1 zł. 75—3

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni z referencjami do trojga dzieci poszukiwana do Pabianic. Oferty z podaniem warunków sub. „Wychowawczyni”.

Różne

OGRÓD-RESTAURACJA „Kometa” ul. Kopernika 46. W pięknym ogrodzie mile można spędzić czas słuchając koncertu. Rosyjskiego zespołu baletkowego wraz ze śpiewami chóralnymi i solowymi, w oryginalnych kostiumach rosyjskich i cygańskich. 5959—2

PLASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonują solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajnwaks, tel. 113-46. 70—16

„RENEE”, Al. Kościuszki 9, m. 4, tel. 147-05, poleca stale świeże modele pasków, rękawiczek i innej galanterii skórzanej. 893—20

INŻYNIER posiada kilka zastępstw technicznych, budowlanych, innych. Poszukuje współpracownika (współpracownicy) do biura akwizycji. Wymagany skład. Oferty „Udział”, administracji.

WEKSLE na zł. 500.—; zł. 300.—; zł. 100.— i zł. 100.— bez daty płatności, z wystawienia Wiktora Kaucza, Nawrot 81, na zlecenie „Cafe Clou” z żyrem Zielenieckiego, Aleje Kościuszki 32 unieważniam i ostrzegam przed ich nabyciem. Cafe Clou wł. Ed. Lungen.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 100.— płatny 10 lipca 1937, z wyst. Elzy Brenes, Borysław, żyrant Sz. Lemel i A. Unger. Ostrzegam przed nabyciem. J. Zyssman Łódź, Śródmiejska 67.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej Nr. 57420 z dn. 27. 8. 29 r. na zł. 25.— na Zw. Zaw. Robotn. Przem. Włókien. w Łodzi, ul. Masarska 13.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Uzdrowiska

KRYNICA. Pensjonat - Restauracja Lichtingerowej. Willa Maria - Malgorzata, telefon 121, poleca piękne, komfortowe pokoje. Kuchnia rytualna. Dawniej Węgierka - Korona. 5069—2

Całkowicie PROSZKI migrena-nerwości
KOCUTEK
 GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWY

Kapno i sprzedaż.

RAKIETY TENISOWE od 6 złotych firmy „Olmur” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119. 5482—25

DOMEK — dwa pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym do sprzedania w Rudzie Pabianickiej. Dojazd tramwajem do Roklecia. Wiadomość Pl. Reymonta 5/6 w składzie aptecznym

SAMOCHÓD — Austro-Daimler w b. dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Obejrzeć w Hotelu „Savoy” ul. Traugutta 6, tel. 203-38.

Posady

POTRZEBNA od zaraz pracownica domowa żydówka (służąca), dobrze obznajomiona z gotowaniem. Zgłoszenia od 4 do 6 popoł. Plac Dąbrowskiego 4, front II p. m. 7.

WYKWALIFIKOWANA biurolistka z kilkuletnią praktyką, samodzielna buchalterka ze znajomością pisania na maszynie poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie. — Oferty do adm. „Zmiana posady”

PRAKTYKANTKA biurowa poszukiwana. Fabryka, Lipowa 54

Dr. LUDWIK ROSENBERG
 ordynuje
w Krynicy
willi Ułana

Przebiegna pełna werwy, humoru i melodyjnych piosenek, operetka filmowa p. t.
ORŁÓW
 W rol. główn.: IWAN PETROWICZ i LIANA HAIŁ
 Początek seansów: 4—6—8—10, w niedzielę poranek o godz. 12-ej, w sobotę o godz. 2-ej po poł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 asp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Firmy zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.